



SZKOŁA W PORĘBIE WIELKIEJ URATOWANA!

To już pewne. Uczniowie Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej nadal będą się uczyć w pałacu. Spadkobiercy prawowitych właścicieli zgodzili się znacznie obniżyć swoje oczekiwania finansowe za sprzedaż nieruchomości. To duży sukces negocjacyjny władz Gminy Oświęcim.

Na spotkanie ze spadkobiercami, które 16 stycznia wyznaczono w jednej z krakowskich kancelarii, delegacja naszej gminy jechała z duszą na ramieniu. Gdyby strony nie dogadały się, istniała realna groźba zamknięcia szkoły. Do stolicy Małopolski udali się wójt Albert Bartosz, jego zastępca Mirosław Smolarek i dwie radne z Poręby – Maria Brombosz i Bernardyna Bryzek.

– Już na wstępnym etapie okazało się, że trafiliśmy na bardzo podatny grunt – relacjonuje wójt. – Nasi partnerzy podkreślili, że widzą zasadniczą zmianę w kwestii poważnego podejścia do negocjacji. Stwierdzili, że wcześniej stawiano ich pod ścianą, składając propozycje niepodlegające negocjacji. Rozmawialiśmy w przyjaznej atmosferze, zauważyłem że właściciele czują emocjonalną więź z Porębą i jej mieszkańcami.

Kluczowa faza negocjacji nastąpiła wraz z sakramentalnym pytaniem, kto pierwszy ma wyłożyć karty na stół.



Zaadaptowany na potrzeby szkoły kilkadziesiąt lat temu pałac w Porębie wymaga, jak widać, renowacji. Fot. Ior

– Chciałem żeby to właściciele zrobili pierwszy krok i podali cenę, argumentując że to jednak ktoś, kto sprzedaje powinien to uczynić. I oni się na to

zgodzili – mówi wójt. – Myślę że odnieśliśmy ogromny sukces, gdyż przy wejściu do negocjacji na stole leżała kwota 5 mln zł (4 mln zł za

budynek i 1 mln zł za bezprawne, zdaniem prawnika reprezentującego właścicieli, użytkowanie obiektu), tymczasem za wszystko zapłacimy tylko 2 mln zł!

Jest tylko jeden warunek – gmina musi zapłacić za nieruchomość w ciągu najbliższych 6 miesięcy. Po transakcji gmina stanie się właścicielem zarówno budynku, jak i okalającego go parku.

Wójt zaznacza, że ten krok w żadnym stopniu nie zamyka innych dróg w kwestii przyszłości szkoły w Porębie. Jeśli kiedyś gmina znajdzie duże pieniądze, być może powróci do łask temat budowy nowoczesnego Zespołu Szkolno-Przedszkolnego, który to pomysł promowała wójt Małgorzata Grzywa. Przypomnijmy, że wstępne szacunki określały koszt budowy nowej placówki na co najmniej 15 mln zł. Miała powstać obok boiska miejscowego LKS-u.

– W chwili obecnej na pewno łatwiej będzie nam pozyskać środki zew-

trzne na rewitalizację istniejącego już budynku, niż ubiegać się o dofinansowanie na budowę nowego obiektu – podkreśla Albert Bartosz.

Pałac w Porębie, zaadaptowany na potrzeby szkoły kilkadziesiąt lat temu, wymaga renowacji na co zwracają uwagę radne Maria Brombosz i Bernardyna Bryzek. Szkoła nie ma sali gimnastycznej z prawdziwego zdarzenia, a uczniowie na obiady maszerują do oddalonego o kilometr Domu Ludowego.

Najważniejsze, że uczniowie podstawówki w Porębie zostają na miejscu i nie będzie trzeba im organizować zajęć w innej miejscowości. Plan awaryjny przewidywał, że w przypadku braku porozumienia z prawowitymi właścicielami pałacu, dzieci z Poręby będą dojeżdżać do gimnazjum w Zaborzu. Rozwiązanie mało komfortowe dla wszystkich zainteresowanych stron.

Rafał Lorek

Gminy drogie życie na kredycie

Płynność finansowa naszej gminy zawisła na przysłowiowym włosku. Budżet Gminy Oświęcim obciąża potężny, 16-milionowy dług. Jak wyjść na prostą? Trzeba zacisnąć pasa, ograniczyć wydatki i szukać możliwości pozyskania dodatkowych dochodów. Dopiero po spłacie części zadłużenia będzie można pomyśleć o dużych inwestycjach.

To ogromne zadłużenie jest konsekwencją zaciągniętych w ostatnich latach kredytów, które poszły na realizację wielu gminnych inwestycji. Łączny koszt zadań sfinansowanych ze środków własnych gminy, źródeł zewnętrznych (OSPR, środki unijne) i kredytów bankowych kształtował się następująco:

- 2010 r. – 6.055.907,22 zł
- 2011 r. – 16.382.634,78 zł
- 2012 r. – 9.046.808,98 zł
- 2013 r. – 8.819.505,67 zł
- 2014 r. – 6.830.951,29 zł

W przypadku kredytów, na dzień 1 grudnia 2010 r., tj. na dzień pierwszego posiedzenia Rady Gminy Oświęcim kadencji 2010-2014 kwota zadłużenia wynosiła 1.058.243 zł. Pod koniec tegoż roku zaciągnięto kredyt w wysokości 3.100.000 zł.

Rok później wzięto kredyt w wysokości 14.000.000 zł, a spłacono raty w wysokości 908.243 zł. W 2012 r. na spłatę kredytów wydatkowano 3.500.000 zł. Z kolei w 2013 r. zaciągnięto kredyt w wysokości 3.200.000 zł, a spłacono raty kredytów w kwocie

400.000 zł. W zeszłym roku na spłatę rat przeznaczono analogiczną kwotę jak w 2013 r. Tym samym na koniec 2014 r. stan zadłużenia naszej gminy wyniósł 16.000.000 zł.

Niestety, w najbliższych latach raty kredytów zamiast maleć będą rosły. O ile w tym roku nasza gmina musi spłacić 950 tys. zł, to w 2016 r. rata podskoczy do 2.150.000 zł! W kolejnych trzech latach będzie jeszcze wyższa, sięgając aż 2.400.000 zł w każdym roku. Na tym nie koniec złych wieści. W 2020 r. rata osiągnie pułap 2.500.000 zł, a rok później niewyobrażalnych 2.600.000 zł. Dopiero w ostatnim roku spłaty, w 2022 r. spadnie do 600 tys. zł.

Z pozyskanych w ostatnich latach kredytów współfinansowano bardzo dużo gminnych inwestycji, a także zadań realizowanych z innymi samorządami, w tym powiatowym. Wśród nich m.in.: przebudowę ul. Wilamowickiej w Rajsku, budowę głównego parkingu dla zwiędających KL Birkenau wraz z budową Centrum Obsługi Turystów, przebudowę ul. Ruczaj w Porębie Wielkiej wraz z budową

odwodnienia, budowę kanalizacji w Zaborzu i Babicach, przebudowę ul. Wadowickiej w Porębie Wielkiej, remont pokrycia wraz z nadbudową konstrukcji dachu w Domu Strażaka w Rajsku, adaptację pomieszczeń nowej siedziby ZEASiPG w Rajsku, budowę zaplecza socjalnego boiska wraz z infrastrukturą techniczną i parkingami w Grojcu i Porębie, remont drogi powiatowej Nr 1898K relacji Stawy Monowskie - Żaki - ul. Centralna, ocieplenie i elewację budynku OSP Brzezinka, modernizację Domów Ludowych w Porębie i Grojcu, modernizację placów zabaw w większości sołectw, przebudowę (wraz z powiatem) części ulicy Grojeckiej w Zaborzu, adaptację poddasza budynku remizy na pomieszczenia biurowe dla potrzeb OSP w Dworach Drugich, przebudowę i rozbudowę budynku mieszczącego przedszkole i ośrodek zdrowia we Włosienicy, budowę sieci oświetlenia ulicznego skrzyżowania drogi krajowej DK 44 z ul. Jezioro oraz ul. Porębską w Zaborzu.

Pieniądze z zaciągniętych kredytów poszły także na wiele mniejszych



W ostatnich latach w Gminie Oświęcim przeprowadzono sporo inwestycji. Sęk w tym, że aby je zrealizować zaciągnięto potężne kredyty. Spłata rat w najbliższych latach mocno nadwyręży budżet gminy i poważnie ograniczy możliwości wykonania najpotrzebniejszych zadań. Fot. Ior

zadań oraz na opracowanie licznych dokumentacji technicznych.

Począwszy od 2014 roku możliwości dalszego zadłużania się Gminy Oświęcim ogranicza reguła wynikająca z art. 243 ustawy o finansach publicznych, która odnosi się do wyliczenia limitu obciążeń budżetowych związanych z obsługą długu. Bazuje ona na danych historycznych charakteryzujących sytuację finansową gminy w okresie trzech ostatnich lat poprzedzających rok, na który

wyliczony jest ten wskaźnik, pod kątem zdolności do generowania nadwyżki budżetowej.

W tej chwili, po wprowadzeniu nowej metody przeliczania płynności finansowej, nasza gmina jest tylko 0,4 proc. powyżej bezpiecznego poziomu zadłużenia. Przekroczenie tego progu spowoduje utratę płynności finansowej, a w konsekwencji wprowadzenie rządów komisarycznych w Gminie Oświęcim i drakońskie oszczędności.

Rafał Lorek

Mam świadomość wyzwań i oczekiwań

48-letni Mirosław Smolarek z Grojca od 1 stycznia tego roku jest Zastępcą Wójta Gminy Oświęcim. Żonaty, ma troje dorosłych dzieci. Z wykształcenia nauczyciel. Przez 22 lata pracował w Powiatowym Zespole nr 11 Szkół Ogólnokształcących w Kętach. Od 2012 r. pełnił funkcję dyrektora Ośrodka Sportu i Rekreacji w Kętach. W naszej gminie będzie zajmował się oświatą, kulturą, inwestycjami, ochroną środowiska i gospodarką komunalną.

Rafał Lorek: - Dla wielu obserwatorów powołanie Pana na stanowisko zastępcy wójta naszej gminy nie było zaskoczeniem, gdyż był Pan jednym z najbliższych współpracowników Alberta Bartosza w kampanii wyborczej.

Mirosław Smolarek: - Blisko ze sobą współpracowaliśmy w trakcie kampanii, zwłaszcza w kwestiach oświatowych. Mogłem pewne rzeczy podpowiedzieć i wyjaśnić. Jako radny poprzedniej kadencji byłem przewodniczącym komisji oświatowej, stąd też dobrze orientuję się w sytuacji gminnego szkolnictwa. Ważne, jak sądzę, jest również to, że kierujemy się podobną wrażliwością dotyczącą spraw społecznych. Chyba tym właśnie, oprócz opinii wielu osób na mój temat, kierował się obecny wójt powołując mnie na swojego zastępcę.

RL: - Nie obawia się Pan, że skala problemów gminy, jak i oczekiwań jej mieszkańców może Pana przytłoczyć?

MS: - To nie jest tak, że problemy nagle narosły, one są od wielu lat i należy je systematycznie rozwiązywać. Dostając propozycję od pana wójta wiedziałem, z jaką odpowiedzialnością się to wiąże. Nie jest tak, że nagle coś mnie strasznie zaskoczyło. Stan finansów gminy jest mi znany. Wiem, że są duże wyzwania, ale i oczekiwania. I wraz z wójtem próbujemy im podołać, choć nie będzie to łatwe.

RL: - Wydatki na oświatę sięgają grubych milionów, a i tak subwencja rządowa nie pokrywa wszystkich potrzeb i resztę musi „dosypać” gmina. Czy może Pan zapewnić naszych Czytelników, że żadnej z gminnych szkół nie grozi zamknięcie lub połączenie?

MS: - W tym momencie mogę powiedzieć tyle, że żadnej ze szkół nie grozi likwidacja, bo trudno żebyśmy zaczęli reformowanie oświaty od zamykania placówek. Mam nadzieję, że uda nam się wprowadzić takie zmiany, które pozwolą na dofinansowanie szkół nie tylko przez środki z budżetu gminy. I nad tym obecnie pracujemy. Myślę, że wypracujemy mechanizm, który pozwoli dofinansować szkoły z funduszy zewnętrznych, a zarazem mocno zaangażować dyrektorów i rady rodziców w pozyskiwanie pieniędzy dla swoich placówek. To byłoby środki na bieżące utrzymywanie placówek i remonty, organizację zajęć dodatkowych itd. Skoro dyrektorzy tych szkół wygrali konkursy na to stanowisko, chcemy by poczuli się odpowiedzialni za swoje placówki. Nie chcemy ich ograniczać w kwestiach dotyczących kierowania i kierunku rozwoju szkół. Chcemy, by dyrektorzy byli menadżerami, a nie administratorami.

RL: - O ile szkoły w dużych sołectwach nie mają większych problemów z naborem, inaczej wygląda to w najmniejszych wsiach, gdzie częstokroć szkoła, a mam tu na myśli choćby placówkę w Harmężach, to zarazem lokalne centrum kultury. I w przypadku ewentualnej likwidacji strata byłaby podwójna...

MS: - To prawda. Zlikwidowanie placówki w Harmężach, w której uczą się także dzieci i przedszkolaki z sąsiednich Pław spowodowałoby, że tak naprawdę niewiele mogłoby się tam dzieć. Szkoła, jak pan słusznie zauważył, jest również lokalnym centrum kultury, dlatego należy pamiętać, że w Harmężach pełni ona więcej funkcji niż w innych miejscowościach. Nikt nie ma zamiaru jej zamykać. Kieruje nią nowy



Fot. lor

dyrektor, młody i energiczny człowiek, który ma do pomocy grono doświadczonych nauczycieli. Dlatego jestem spokojny o przyszłość tej placówki.

RL: - A co z budową nowego przedszkola w Brzezince, koncepcji forsowanej m.in. przez panią wójt? Czy to prawda, że wraca pomysł z adaptacją na ten cel części budynku szkolnego i jego ewentualnej przebudowy?

MS: - Mamy inny styl działania. Jeśli coś robimy, czynimy to wraz z najbardziej zainteresowanymi, rozmawiając na ten temat z dyrektorami obu placówek, radnymi z Brzezinki, radnym powiatowym z tej wsi, mieszkańcami, urzędnikami odpowiedzialnymi za inwestycję i oświatę. W tym momencie pozyskanie środków ze źródeł zewnętrznych na budowę nowego przedszkola wydaje się być niemal niemożliwe. Dlatego musimy szukać alternatywnego rozwiązania, czyli takiego, które pozwoliłoby na przykład rozbudować i zmodernizować istnie-

jącą szkołę na potrzeby obu jednostek. Dzięki temu odnowilibyśmy również szkołę, a koszty utrzymania obu placówek zostałyby zmniejszone. Obecnie jesteśmy w trakcie analiz i konsultacji, a ostateczną decyzję podejmiemy w porozumieniu z przedstawicielami lokalnej społeczności.

RL: - A co stałoby się z budynkami, w których obecnie uczą się i bawią przedszkolaki?

MS: - Gdyby się okazało, że możemy te budynki przejąć, mogłyby tam na przykład zostać urządzone mieszkania socjalne, których w naszej gminie brakuje.

RL: - Jest Pan odpowiedzialny także za sport i rekreację. Czy spełni Pan oczekiwania mieszkańców gminy marzących o kolejnych boiskach wielofunkcyjnych typu Orlik?

MS: - Z panią dyrektorką OKSiR-u Jadwigą Szczerborską wyznaczmy sobie priorytetowe cele na najbliższe

cztery lata. I będziemy chcieli je realizować krok po kroku, oczywiście nie tylko w ramach własnych możliwości finansowych. Chcemy zaprosić do współpracy także lokalne LKS-y, które funkcjonują w większości sołectw. Zamierzamy wyjść z szeroką ofertą skierowaną do dzieci i młodzieży, na przykład w zakresie organizowania przy klubach czy placówkach oświatowych szkółek piłkarskich. Oczywiście będziemy szukać form, które nie obciążą nadmiernie budżetu.

Nawiązując do pańskiego pytania odnośnie budowy kolejnych wielofunkcyjnych boisk w naszej gminie, tak, widzę taką potrzebę. Tego typu miejsce z pewnością przydałoby się w największym sołectwie, czyli w Grojcu, bo jest takie oczekiwanie społeczne. Najlepszym miejscem byłby teren szkoły. Sęk w tym, że w obecnej sytuacji finansowej gminy na to nie stać. Dlatego wielkie nadzieje wiąże ze współpracą z panią Anną Fajfer, specjalistką od pozyskiwania środków zewnętrznych, dzięki którym, jak myślę, uda nam się realizować takie projekty.

RL: - I już na koniec, proszę powiedzieć coś więcej naszym Czytelnikom o swojej rodzinie...

MS: - Żona uczy języka angielskiego w Szkole Podstawowej w Grojcu. Mamy troje dorosłych, dwudziesto-kilkuletnich dzieci. Starszy syn jest nauczycielem wychowania fizycznego w SP w Malcu. Młodszy syn i córka studiuje na Uniwersytecie Ekonomicznym w Krakowie. Córka wybrała specjalność: finanse i rachunkowość, natomiast jej brat międzynarodowe stosunki gospodarcze. Syn ma różne pomysły na karierę zawodową i czasami aż się boję, jak je będzie realizował (śmiech).

Na Pszczyńskiej i Beskidzkiej będzie bezpieczniej

O planowanych wspólnych inwestycjach drogowych rozmawiali w stolicy Małopolski przedstawiciele Zarządu Dróg Wojewódzkich i delegacja Gminy Oświęcim. Jest szansa na poprawę bezpieczeństwa pieszych na traktach wojewódzkich w Grojcu i Rajsku.

– Potwierdziliśmy, że jeszcze w tym roku na odcinku drogi wojewódzkiej 948 przy ul. Beskidzkiej w Grojcu, gdzie w zeszłym roku zostały położone krawężniki, powstanie długo oczekiwany przez mieszkańców chodnik – powiedział nam wójt Albert Bartosz.

W Krakowie rozmawiano także o konieczności modernizacji traktu na niebezpiecznym łuku wspomnianej drogi wojewódzkiej w rejonie ul. Zerwisko oraz przebudowy skrzyżowania ul. Beskidzkiej z ul. Jagiellończyka.



Na niebezpiecznym skrzyżowaniu w Rajsku być może wkrótce powstanie sygnalizacja świetlna. Fot. lor

– Negocjuję z marszałkiem Markiem Sową, by wpisać to na listę priorytetowych inwestycji do realizacji do 2018 r. Oczywiście realizacja tego zadania będzie się wiązać dla naszej gminy z poniesieniem określonych kosztów, ale na bezpieczeństwie mieszkań-

ców i użytkowników drogi nie będziemy oszczędzać – podkreśla wójt Bartosz.

Z marszałkiem i dyrektorem ZDW nasz wójt poruszył palącą potrzebę poprawy bezpieczeństwa na drodze

wojewódzkiej 933 (ul. Pszczyńska) w Rajsku w kontekście przebudowy skrzyżowania w rejonie pomnika. Część mieszkańców optuje za zamontowaniem w tym miejscu sygnalizacji świetlnej, inni są za budową ronda. W obu przypadkach koszt realizacji zadania byłby podobny i szacowany na około pół miliona złotych.

– Nie ma formalnych możliwości, by wybudować rondo – ucina spekulacje wójt. – Przy realizacji ronda wymagany warunkiem jest to, by dopływ do ronda z każdej strony był w miarę równomierny. A w Rajsku ruch w kierunku Oświęcimia i Brzeszcz znacznie przewyższa częstotliwość ruchu pojazdów z pozostałych dwóch lokalnych traktów, czyli ul. Edukacyjnej i Słowiańskiej.

Niewykluczone że w ciągu najbliższych kilkunastu miesięcy ZDW zleci opracowanie dokumentacji technicznej, a następnie wybuduje sygnalizację świetlną na niebezpiecznym skrzyżowaniu.

(lor)

Zmieniamy się dla Was, Drodzy Czytelnicy

Oddajemy w Państwa ręce najnowszy numer miesięcznika „Oświęcimska Gmina”. Różni się on od poprzednich. Zwiększyliśmy nakład, tak by gazeta mogła dotrzeć do każdego domostwa w naszej gminie. Począwszy od numeru bieżącego miesięcznik w całości będzie wydawany w kolorze i w większym formacie.

Mamy nadzieję, że zmiany te sprawią, iż jeszcze chętniej, niż dotąd „Oświęcimska Gmina” będzie czytana przez mieszkańców.

Rafał Lorek,
redaktor naczelny

LEPIEJ BYŁO NIE REMONTOWAĆ?! PACJENCI Z WŁOSIENICY SĄ WŚCIEKLI

Od zakończenia przebudowy budynku przedszkola i ośrodka zdrowia we Włosienicy minęło już kilka ładnych miesięcy. O ile odnowiony przybytek dla milusińskich działa i ma się dobrze, o tyle wyremontowana część przeznaczona dla pacjentów wciąż jest zamknięta na cztery spusty. Mieszkańcy wsi nie kryją oburzenia.

Co gorsze, wciąż nie wiadomo, kiedy ośrodek otworzy podwoje. Najczarniejszy scenariusz to likwidacja placówki w dotychczasowym kształcie.

Na początku stycznia o przyszłości ośrodka rozmawiali wójt Albert Bartosz i prezydent Oświęcimia Janusz Chwierut. – Uzyskałem informację, że miasto nie jest zainteresowane tym, żeby Zakład Lecznictwa Ambulatoryjnego ze względu na koszty w dalszym ciągu finansował funkcjonowanie ośrodka zdrowia we Włosienicy. Natomiast ze względów społecznych jest w stanie nadal utrzymywać ośrodek w Grojcu – mówi wójt Bartosz.

Ośrodek we Włosienicy został zamknięty kilka miesięcy po rozpoczęciu prac modernizacyjnych w obiekcie. Od roku pacjenci zmuszeni są jeździć do swojego lekarza, który „tymczasowo” przyjmuje w Przychodni Rejonowej nr 1 w centrum Oświęcimia. Sytuacja miała wrócić do stanu sprzed remontu na początku 2015 r.

Poprzednia wójt Małgorzata Grzywa w wywiadzie udzielonym „Oświęcimskiej Gminie” w październiku zeszłego roku mówiła m.in.:

„Budynek przy ul. Suskiego we Włosienicy został rozbudowany i przebudowany na potrzeby Przedszkola Samorządowego trzyoddziałowego oraz Wiejskiego Ośrodka Zdrowia. Nakłady inwestycyjne wyniosły 1,7 mln zł. Powstało piękne nowe przedszkole, z którego dzieci korzystają od 1 września br. Gruntownie zmodernizowany został ośrodek zdrowia, tak aby spełniał wszystkie standardy i przepisy NFZ oraz sanepidu. Został przystosowany do potrzeb osób niepełnosprawnych, powstały dwa nowe gabinety. Naszym celem jest polepszenie standardu świadczonych usług medycznych zarówno w ośrodku we Włosienicy, jak i w Grojcu, który również będzie modernizowany.

Ostatnio zwróciłam się do prezydenta Oświęcimia o przywrócenie w statucie ZLA Wiejskiego Ośrodka Zdrowia we Włosienicy. Rada Społeczna ZLA



Fot. lor

zaopiniowała projekt pozytywnie i teraz powinien on trafić pod obrady Rady Miasta Oświęcim. Po podjęciu przedmiotowej uchwały dyrektor ZLA będzie mógł dokonać wpisu do Rejestru Wojewody. Po uzyskaniu tego wpisu ośrodek będzie mógł rozpocząć funkcjonowanie i przyjmowanie pacjentów”.

– W szczegółach wyglądało to tak, że owszem, pierwszy projekt przeszedł pozytywnie dla gminy, bo dwóch jej członków głosowało na „tak”, natomiast członkowie rady społecznej z ramienia miasta, których jest więcej, wstrzymali się od głosu – tłumaczy Wojciech Wokulski, dyrektor Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu. – Tuż po policzeniu głosów rada się zreflektowała i podjęła kolejną uchwałę – o wypowiedzeniu gminie porozumienia w zakresie prowadzenia ochrony zdrowia.

Wokulski przyznał, że te dwie uchwały wykluczają się, ale obowiązującą jest ta druga, niekorzystna dla pacjentów z naszej gminy. 21 stycznia dotarło do Urzędu Gminy Oświęcim oficjalne pismo wystosowane dwa dni wcześniej przez prezydenta Oświęcimia Janusza Chwieruta. „Ubrane” w urzędową nowomowę, z której nie wynika nic konkretnego.

– Sprawa zmiany struktury Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu i ponownego ujęcia w statucie ZLA Wiejskiego Ośrodka Zdrowia we Włosienicy jest obecnie przedmiotem analiz dotyczących sytuacji finansowej i przewidywanych wyników Zakładu oraz skutków finansowych w przypadku dokonania przedmiotowej zmiany, uwzględniając jednocześnie potrzebę zapewnienia lepszej dostępności mieszkańców do lekarzy rodzinnych – napisał prezydent Janusz Chwierut.

Dyrektor Wokulski w rozmowie z „OG” przeprowadzonej 28 stycznia przyznał, że część przychodni i obydwa wiejskie ośrodki zdrowia należące do ZLA generują straty, przy czym placówki w sołectwach ciężar bardziej, niż miejskie, które mają szerszą ofertę dla pacjentów, łącznie ze specjalistyką.

Szef ZLA narzeka, że z panią wójt udało mu się spotkać dopiero pod koniec kadencji, co jego zdaniem, miało świadczyć o braku woli znalezienia z jej strony porozumienia. – Za czasów rządów wójta Bibrzyckiego i śp. Elizy Góry rokrocznie byłem zapraszany na sesje, współpraca z gminą układała się wyśmienicie.

Tej komunikacji zabrakło za rządów pani Grzywy, która sama podjęła decyzję o remoncie budynku ośrodka zdrowia we Włosienicy i o jego zakresie. Tym samym wzięła na siebie wszystkie konsekwencje wynikające z tej decyzji – twierdzi Wokulski.

– Owszem, na początku poprzedniej kadencji gmina dokładała się finansowo do doposażenia ośrodków. Tyle tylko, że pieniądze dostawaliśmy pod koniec roku, kiedy było mało czasu na zastanowienie się, jak je sensownie wydać. No to wydaliśmy je na Włosienicę, a wiosną przyszli budowlancy i zburzyli to, w co włożyliśmy środki gminne. Gdybym znał plany co do tego budynku, wykorzystałbym fundusze inaczej – przekonuje dziś szef Zakładu Lecznictwa Ambulatoryjnego w Oświęcimiu.

Dyrektor ZLA mówi, że jest w stanie zrozumieć irytację pacjentów ośrodka we Włosienicy. Dziwi go natomiast, że tylko część mieszkańców tej wsi, jak i Stawów Monowskich, leczyła się we włosienickiej placówce. Reszta, według jego słów, wybrała leczenie w miejskich przychodniach, Multimedzie i w pobliskim ośrodku w Polance Wielkiej.

Obecne władze gminy nie czekając z założony rękami na rozwój wydarzeń, próbują znaleźć przynajmniej tymczasowe rozwiązanie problemu. Jedno z nich zakłada, że do czasu definitywnych rozstrzygnięć w ośrodku mogłaby funkcjonować prywatna opieka stomatologiczna, z szybkim okresem wypowiedzenia w przypadku reaktywowania ośrodka zdrowia. Wójt Albert Bartosz obiecał, że w tej sprawie będą prowadzone konsultacje z miejscową społecznością.

Dyrektor Wojciech Wokulski zapewnił nas, że na razie nie ma mowy o likwidacji, czy też o ograniczeniu działalności ośrodka zdrowia w Grojcu. – W tej miejscowości mamy znacznie więcej pacjentów niż we Włosienicy – podsumował szef ZLA.

Rafał Lorek

(UG)

Indywidualny rachunek dla osób fizycznych i prawnych

Urząd Gminy Oświęcim wprowadził System Identyfikacji Masowych Płatności.

Polega on na przyporządkowaniu indywidualnego rachunku bankowego, na który należy wpłacać podatki i opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Indywidualne numery rachunków bankowych zostaną utworzone dla:

- podatników podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego dla osób fizycznych i prawnych,
- zobowiązanych do uiszczenia opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi.

Osoby fizyczne będące płatnikami podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego, otrzymają informacje o indywidualnym numerze rachunku bankowego w decyzji podatkowej na rok 2015.

Do pozostałych osób, tj. osób prawnych będących podatnikami podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego oraz płatników opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi zostanie wysłana pisemna informacja o indywidualnym numerze rachunku bankowego.

Brak doręczenia informacji nie zwalnia z obowiązku uregulowania powyższych zobowiązań.

W razie jej nieotrzymania lub zagubienia, numer indywidualnego konta bankowego można uzyskać w Urzędzie Gminy Oświęcim, pokój nr 11 i 14 (Wydział Finansów i Budżetu Gminy).

Wyjaśnienia w sprawie księgowości dokonanych wpłat udzielane będą pod numerami telefonów:

- z tytułu podatku od nieruchomości, rolnego i leśnego: 33 844 95 54, 33 844 95 74,
- z tytułu opłaty za gospodarowanie odpadami komunalnymi: 33 844 95 71, 33 844 95 11.

Sternicy gmin rozmawiali ze starostą o przyszłości powiatu

O zacieśnieniu współpracy w zakresie wspólnych inwestycji dyskutowali 12 stycznia w oświęcimskim starostwie samorządowcy naszego powiatu

– Chcielibyśmy, aby wszyscy, którzy są zaangażowani w pracę samorządową mieli pełną wiedzę na temat inwestycji, które zaplanowaliśmy wspólnie z gminami – zaznaczył na początku spotkania starosta Zbigniew Starzec.

Sternik powiatu przyznał, iż ma świadomość, że potrzeby w każdej z gmin powiatu oświęcimskiego

są o wiele większe, niż możliwości ich sfinansowania.

– Staramy się proporcjonalnie dzielić środki, jakimi dysponujemy i kładziemy nacisk na to, by wspólnie z wójtami i burmistrzami zaczynać inwestycje od spraw najważniejszych dla mieszkańców – dodał starosta, deklarując w imieniu zarządu powiatu pełną wolę współpracy i prosząc



Fot. starostwo

włodarzy o to samo zarówno w tym roku, jak i w latach kolejnych.

Starosta wyraził nadzieję, iż władze mocniej niż dotąd będą angażować radnych powiatowych we wszystkie potrzeby gmin.

– Na wielu polach działamy wspólnie i to nie ulegnie zmianie. (...) Ważne, by potrzeby i sprawy pilne zgłaszać w pierwszym kwartale roku, tak abyśmy w drugiej połowie roku mogli konkretnie dzielić oszczędności, które uda nam się wypracować – zakończył Zbigniew Starzec.

(lor)

Igor Mitoraj ma w Grojcu swoją ulicę

„Dziadek miał konie i jeździliśmy na nich na oklep po polach” – opisywał na łamach książki „Blask kamienia” dzieciństwo spędzone w Grojcu Igor Mitoraj, światowej sławy artysta-rzeźbiarz. Pośmiertnie, w uznaniu zasług jednego z najwybitniejszych w historii grojczan, 30 grudnia zeszłego roku Rada Gminy Oświęcim zdecydowała o nazwaniu imieniem twórcy jednej z ulic w rodzinnej wsi.

Propozycja padła podczas zebrania wiejskiego, które odbyło się w grudniu zeszłego roku. Przypadła do gustu większości mieszkańców, w tym także sołtysowi Krzysztofowi Wolakowi. Miał on okazję spotkać się z mistrzem kilka lat temu, podczas pobytu artysty w rodzinnej miejscowości.

– Przebywając z nim zaledwie kilka godzin można było od niego wiele się dowiedzieć i przekonać się, że to naprawdę wielki artysta. Dla mnie owocem tego spotkania był autograf złożony na okładce jego biografii „Blask kamienia” – powiedział nam Krzysztof Wolak.

Z uchwały radnych ucieszyli się krewni rzeźbiarza. – Nie spodziewaliśmy się takiej decyzji, ale to znakomity pomysł – powiedział na łamach „Gazety Krakowskiej” Jacek Mitoraj, brat Igora.

Rodzinny dom Igora Mitoraja znajduje się przy Alei Ogrodowej. Ulica Przechodnia (a w zasadzie jej połowa), która została nazwana jego imieniem, znajduje się kilkaset metrów dalej, krzyżuje się z Aleją Ogrodową i kończy na Górze Grojeckiej (ul. Beskidzka).

Rozciąga się stąd wspaniała panorama – z jednej strony na Beskidy, z drugiej



Sołtys Krzysztof Wolak udał się z nami na ulicę Igora Mitoraja wraz z książką, w której artysta wspominał dzieciństwo spędzone w Grojcu. Fot. Rafał Lorek

na Oświęcim. Mniej przyjemne wrażenie robi przejazd lub przejście po trakcie, który tylko na pewnym odcinku ma nawierzchnię asfaltową, a reszta to kamienie. Poza tym ulica nie jest oświetlona, ale póki co w tym rejonie

stoją tylko dwa domy. Dotąd droga służyła głównie jako dojazd do okolicznych pól.

Igor Mitoraj (1944 – 2014) po wyjeździe z Polski w 1968 r. studiował w École Nationale Supérieure des

Beaux Arts w Paryżu. Na zmianę mieszkał w stolicy Francji i w miejscowości Pietrasanta we włoskiej Toskanii, gdzie miał pracownię, w pobliżu miejsc wydobycia marmuru kararyjskiego. Już pierwsza indywidualna wystawa Mitoraja w paryskiej Galerie La Hune była ogromnym sukcesem, a rzeźbiarz zdobył uznanie na całym świecie. Łącznie na całym świecie odbyło się około 120 jego wystaw. Dziś projekty Igora Mitoraja można znaleźć w reprezentacyjnych miejscach wielu miast, m.in. w Paryżu, Rzymie, Mediolanie, Londynie, Krakowie, ale też w USA i Japonii.

Głównym tematem rzeźb Mitoraja było ludzkie ciało, jego piękno i kruchość, a także głębsze aspekty ludzkiej natury, które pod wpływem czasu i okoliczności ulegają wynaturzeniu. Specjalizował się w rzeźbie sakralnej. W Warszawie wykonał drzwi do kościoła jezuitów przy ulicy Świętojańskiej, a w Rzymie 6-metrowej wysokości wrota do bazyliki Santa Maria degli Angeli e dei Martiri. Uroczystości pogrzebowe Igora Mitoraja odbyły się 13 października 2014 r. w katedrze w Pietrasanta.

(lor)

Dziki na murawie, piłkarze na lodzie

Dzik jest dziki, dzik jest zły, dzik ma bardzo ostre kły – pisał swego czasu Jan Brzechwa. Słowa poety jak ułaj pasują do ogromu zniszczeń, jakie poczyniły te zwierzęta na boisku Ludowego Klubu Sportowego w Porębie Wielkiej.

– Jesteśmy załamani, nie wiem, gdzie będziemy trenować i grać przez najbliższe miesiące. Aż się płakać chce – żali się nam prezes klubu, Józef Pietrańczyk.

Obraz nędzy i rozpacz rozpostarł się przed prezesem LKS-u w poniedziałkowe popołudnie 12 stycznia, gdy postanowił na chwilę tu zajrzeć. W pierwszej chwili pomyślał, że chyba wzrok płata mu figle.

– Wchodzę na murawę, a tu wszędzie zryte. Aż zamarłem z wrażenia, bo nigdy dotąd dziki nas nie odwiedzały, co najwyżej krety i samy – opowiada. – Pewnie jakby boisko było ogrodzone, nie doszłoby do tej katastrofy. Ale żeby ogrodzić nasze boisko potrzebne było-



Prezes Józef Pietrańczyk pokazuje, co zrobili dziki z murawą miejscowego LKS-u. Fot. lor

by co najmniej 700 metrów płotu. Nie mamy takich środków.

Prezes ma teraz nie lada orzech do zgryzienia. Wkrótce rozpocznie się okres przygotowawczy do rundy wiosennej, a w klubie oprócz seniorów, mających aspiracje, by walczyć o awans do A klasy, trenują także juniorzy, trampkarze i żaki. Na razie miejscowym futbolistom muszą wystarczyć treningi na Orliku w Brzezince. Gdzie zagrają mecze na pełnowymiarowym boisku, tego jeszcze nie wiadomo.

– Owszem, obok boiska jest działka, na której można by grać, ale nie mamy pieniędzy na dwie nowe, aluminiowe bramki. To koszt rzędu co najmniej

5 tysięcy złotych – ocenia Pietrańczyk. Po czym dodaje: – Odtworzenie murawy i doprowadzenie jej do stanu używalności może potrwać wiele miesięcy.

Odwiedziny dzików w Porębie zbiegły się z nawrotem wiosennej aury w pełni kalendarzowej zimy.

O tym, że wygłodniałe dziki w poszukiwaniu swoich przysmaków, czyli dżdżownic, owadów, gryzoni, kłacz roślin i grzybów potrafią wiele, w Porębie przekonali się naocznie. Tyle tylko, że ta wiedza na niewiele im się zda.

Liczebność rodzimej populacji dzika szacowana jest obecnie na około 270 tys. osobników.

Ile z nich feralnej styczniowej nocy odwiedziło boisko w Porębie, tego nie udało nam się ustalić.

Rafał Lorek

REKLAMA

JAN SIERANC
STACJA KONTROLI POJAZDÓW KOS 012

BADANIA TECHNICZNE I DIAGNOSTYKA POJAZDÓW
osobowych, dostawczych do 3,5t, ciągników rolniczych, motocykli, pojazdów zasilanych gazem, pojazdów sprowadzanych, pojazdów z hakiem

ZMIANY KONSTRUKCYJNE POJAZDÓW
z ciężarowych na osobowe

**NAPRAWY UKŁADU ZAWIESZENIA
NAPRAWY UKŁADU NAPĘDOWEGO
PRZEGLĄDY OKRESOWE**
Istnieje możliwość wykonania badania poza godzinami otwarcia, po umówieniu się

32 - 600 OŚWIĘCIM
UL. CHEMIKÓW 24
pon-pt: 7-20 sob:8-14
tel./fax: 33 842 71 51
503 785 125
e-mail: jsieranc@o2.pl
www.stacjakontrolni.oswiecim.pl

Pisze wiersze, lubi pogawędzić

Zofia Szczerbowska w styczniu skończyła 90 lat! Mimo zaawansowanego wieku stara się jak najaktywniej uczestniczyć w życiu Koła Gospodyń Wiejskich w Babicach.

– Chociaż oczy już nie te i nogi nie chcą bardzo nosić – śmieje się Jubilatka, której pasją jest pisanie wierszy.

Panie z miejscowego KGW są dumne mając w swoim gronie sędziwą, acz nader aktywną koleżankę.

– Jest zawsze pogodna, skora do pogawędki, tryska humorem. Jest ciekawa tego, co nowego wymyśliłyśmy – opowiada Maria Czerwik, przewodnicząca Koła Gospodyń Wiejskich w Babicach.

Wielką życiową pasją Jubilatki jest poezja. Wiersze pisze już od kilkudziesięciu lat. Dotąd napisała ponad dwieście utworów. Znajdują

się w grubym skoroszybie, posegregowane, ułożone rocznikami. Czekają na okazję, by je przeczytać. Marzeniem Zofii Szczerbowskiej jest wydanie swoich dzieł na ładnym papierze i w twardej oprawie.

Członkinie koła nie zapomniały o dostojnej Jubilatce zjawiając się u pani Zofii z tortem i szampanem, czym sprawiły jej ogromną niespodziankę.

Zdrowia i co najmniej stu lat życia - tego pani Zofii życzyły członkinie Koła Gospodyń Wiejskich w Babicach. Do życzeń dołącza się „Oświęcimska Gmina”.

(lor)



Fot. MC

Budżet skrojony do realnych możliwości

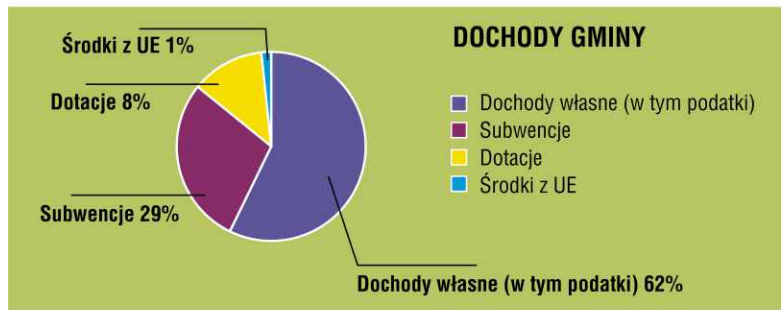
Daleki jest od spełnienia oczekiwań wszystkich mieszkańców, ale na lepszy w tej chwili nas po prostu nie stać. Uchwalony 30 grudnia zeszłego roku budżet Gminy Oświęcim na 2015 rok zakłada dochody w wysokości 45 946 364,16 zł. Limit wydatków budżetu zaplanowano na poziomie 46 393 139,44 zł. Deficyt ma wynieść 446 775,28.

Budżet Gminy Oświęcim podlega ograniczeniom formalno-prawnym wynikającym z art. 242 i 243 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych. Rygor tzw. reguły wydatkowej nakazuje zachowanie zasady zrównoważonego budżetu bieżącego, co oznacza, że planowane i wykonane wydatki bieżące nie mogą przekroczyć wartości dochodów bieżących.

Największe dochody do gminnej skarbnicy będą pochodzić z tytułu podatku

dochodu. Na tę kwotę złożą się środki z tytułu opłat za korzystanie ze środowiska, opłat za gospodarowanie odpadami komunalnymi, wpływy z wynajmu majątku komunalnego, dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na realizację projektu dot. gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Oświęcim.

Tradycyjnie już najwięcej gmina wyda na oświatę i edukacyjną opiekę



od osób prawnych i fizycznych, a także od innych jednostek nieposiadających osobowości prawnej. Tą drogą gminne finanse ma zasilić kwota **23 979 660 zł**.

Dużą część dochodów ma przenieść część oświatowa subwencji ogólnej z budżetu państwa ustalona dla naszej gminy na poziomie **13 464 022 zł**. Do naliczenia ostatecznych kwot subwencji oświatowej wykorzystano dane statystyczne o liczbie uczniów i wychowanków oraz liczbie etatów nauczycieli gromadzone w Systemie Informacji Oświatowej.

Na **2 697 524 zł** prognozuje się dochody z tytułu wynajmu pomieszczeń w placówkach oświatowych, wpłat na żywienie dzieci korzystających ze stołówek, a także zwrotu kosztów za dzieci uczęszczające do niepublicznych placówek przez inne samorządy.

W ramach pomocy społecznej po stronie dochodów zapisano **2 554 531 zł**, na które składają się dotacje celowe przyznane z budżetu państwa na zadania zlecone i na zadania własne oraz wpływy realizowane przez Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Oświęcimiu z siedzibą w Grojcu.

Gospodarka komunalna i ochrona środowiska ma wygenerować **2 150 827 zł**

wychowawczą. To aż **24 405 775 zł**. W tym na: funkcjonowanie szkół podstawowych – 8 542 531 zł; oddziały przedszkolne w szkołach podstawowych – 67 926 zł; funkcjonowanie przedszkoli – 6 931 458 zł; funkcjonowanie gimnazjów – 5 197 699 zł; dowożenie uczniów do szkół – 648 416 zł; Zespół Ekonomiczno – Administracyjny Szkół i Przedszkoli Gminnych – 731 398 zł; doksztalcanie i doskonalenie zawodowe nauczycieli – 90 144 zł; utrzymanie stołówek szkolnych i przedszkolnych – 1 484 817 zł, funkcjonowanie świetlic szkolnych - 557 686 zł.

W ramach wydatków majątkowych zaplanowano m.in.: wykonanie ogrodzenia przy Szkole Podstawowej w Babicach (51 230 zł), wymianę pieców centralnego ogrzewania, remont chodnika wokół budynku, oraz wykonanie drugiej części ogrodzenia w Szkole Podstawowej we Włosienicy (110 000 zł).

Pomoc społeczna pochłonie **4 483 607,28 zł** z budżetu gminy. Środki zostaną wydatkowane m.in. na: świadczenia rodzinne, świadczenia z funduszu alimentacyjnego, składki na ubezpieczenia emerytalne i rentowe, zasiłki okresowe, celowe, pomoc w natarze, składki na ubezpieczenia spo-

łeczne podopiecznych oraz pozostałe zadania z zakresu pomocy społecznej, bieżące utrzymanie Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej, dożywianie mieszkańców będące zadaniem własnym gminy.

Niewiele mniej, **4 149 450 zł**, pójdzie na wydatki związane z gospodarką komunalną i ochroną środowiska. W tym m.in.: na gospodarkę ściekową i ochronę wód (dopłaty do ścieków) – 520 000 zł, na gospodarkę odpadami – 2 101 600 zł (m.in. usuwanie azbestu z budynków, dopłaty do opłaty śmieciowej, odbiór śmieci), oczyszczanie terenów gminnych czy poboczy dróg gminnych, utrzymanie porządku i czystości na przystankach komunikacyjnych, opróżnianie koszy publicznych, odśnieżanie ulic, placów dróg, utrzymanie zieleni w gminie – 42 000 zł, schroniska dla zwierząt – 52 500 zł (transport bezdomnych zwierząt do schroniska w Bielsku-Białej), oświetlenie ulic – 859 000 zł.

Transport i łączność pochłonie **4 076 388 zł**. Pieniądze pójdą m.in. na współfinansowanie wydatków w lokalnym transporcie zbiorowym oraz na realizację planu zrównoważonego rozwoju publicznego transportu zbiorowego. Gros środków w ramach tego działu zostanie przeznaczonych na remonty dróg gminnych, remonty cząstkowe, oznakowanie, dokumentacje, nadzory nad remontami, naprawy dróg wewnętrznych.

Uwzględniono także środki na dofinansowanie zadań realizowanych przez samorząd wojewódzki (budowa chodnika wzdłuż DW nr 948 w m. Grojec - etap III, modernizacja DW 948 Oświęcim-Kęty) i powiatowy (przebudowa drogi powiatowej na odcinku Babice – Harmężę), oraz wspólnych - gminy z powiatem (przebudowa drogi powiatowej Nr 1865K – ul. Tyśkiewicza w Porębie Wielkiej), a także planowanych przez samą gminę (przebudowa odcinka ul. Starowiślny w Babicach, przebudowa odcinka ul. Borowiec w Zaborzu).

Administracja publiczna kosztować ma w tym roku **3 700 467 zł**. Najwięcej, 3 102 798 zł, pochłonie utrzymanie Urzędu Gminy Oświęcim (w tym płace i pochodne – 2 280 413 zł). Pozostałe

wydatki dotyczą: opłat telefonów, usług pocztowych (ok. 200 tys. zł), internetu, zakupu materiałów biurowych i kancelaryjnych, prenumerat czasopism, obsługi prawnej, bhp, szkoleń, monitoringu i innych.

Na wydatki związane z Radą Gminy Oświęcim zabezpieczono 203 250 zł (głównie diety radnych - 194 250 zł). W ramach funkcjonowania administracji zabezpieczono także wydatki jednostek pomocniczych, głównie diety dla sołtysów (109 200 zł), opłaty składek członkowskich w stowarzyszeniach łącznie zaplanowano 25.000 zł. Na promocję naszej gminy zarezerwowano 40 000 zł.

Uwzględniono ponadto środki na koszty związane z poborem podatków i pozostałych należności budżetu gminy. Są to w szczególności: wynagrodzenia wypłacane w formie inkasa za pobór podatków i opłat lokalnych dla inkasentów oraz wynagrodzenia za roznoszenie zobowiązań wymiarowych – 57 100 zł. W ramach wydatków majątkowych zaplanowano środki na zakupy inwestycyjne dla Urzędu Gminy w wysokości 20 000 zł.

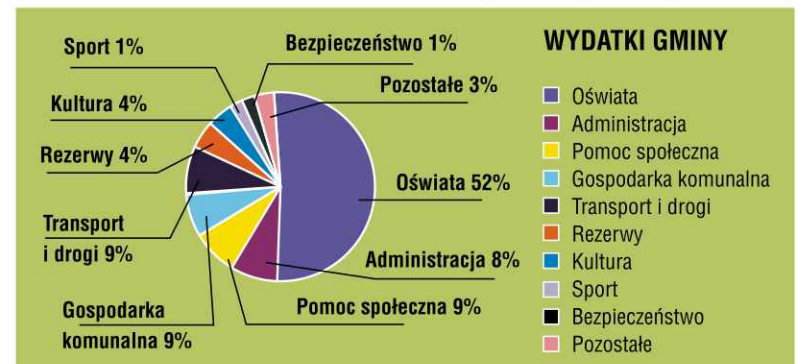
Obsługa długu publicznego pochłonie **474 109 zł**. Chodzi tu o środki na spłatę odsetek od zaciągniętych kredytów. Kwota ta została obliczona na bazie

du wsi - 245 000 zł oraz rezerwy na wydatki inwestycyjne - 1 106 665 zł.

Na kulturę i ochronę dziedzictwa narodowego zarezerwowano **1 770 015 zł**. Kwota ta stanowi dotację podmiotową dla Gminnej Biblioteki Publicznej z/s w Grojcu (406 528 zł) oraz dla Ośrodka Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim z/s w Brzezince (1 363 487 zł). W ramach dotacji pokryte zostaną koszty funkcjonowania placówek, na które składają się koszty administracyjne, w tym wynagrodzenia wraz z pochodnymi pracowników, koszty utrzymania budynku, koszty imprez kulturalnych, sportowych organizowanych na terenie Gminy, a także koszty zakupu księgozbioru.

Na kulturę fizyczną zaplanowano **318 769 zł**. Na tę kwotę składają się m.in. dotacje celowe dla stowarzyszeń i innych organizacji pożytku publicznego wykonujących zadania w zakresie upowszechniania kultury fizycznej i sportu, a także dotacje na działalność sportową wynikającą z ustawy o sporcie.

Na bezpieczeństwo publiczne i ochronę przeciwpożarową zarezerwowano 342 400 zł. Gros środków w tym dziale stanowi pomoc dla lokalnych OSP. Zabezpieczono ponadto pieniądze na



aktualnie obowiązujących stóp procentowych.

Zgodnie z przepisami ustawy o finansach publicznych utworzono rezerwy na łączną kwotę **1 626 665 zł** i tak: zaplanowano obowiązkową rezerwę ogólną w kwocie 165 000 zł, która nie może przekroczyć 1% wydatków budżetu gminy; rezerwę celową na realizację zadania własnego w zakresie zarządzania kryzysowego w kwocie 110 000 zł; rezerwę na rzecz samorzą-

Fundusz Wspierania Policji w Krakowie na nadgodziny dla policjantów oraz środki na zakupy inwestycyjne dla Komendy Powiatowej Policji w Oświęcimiu.

Poza tym w budżecie Gminy Oświęcim zarezerwowano środki na wsparcie oświęcimskiej uczelni, promocję zdrowia, obronę narodową, gospodarkę mieszkaniową, leśnictwo, łowiectwo i rolnictwo.

Rafał Lorek

Po dopłaty do śmieci tylko z niskim dochodem

Od 1 lutego zaczną obowiązywać nowe przepisy w sprawie dopłat do odbioru nieczystości stałych i ciekłych od mieszkańców. Ograniczają one, niestety, możliwości korzystania z ulg w opłatach za śmieci przez osoby niepełnosprawne i rodziny wielodzietne.

To konsekwencja zmiany ustawy z dnia 13 września 1996 r. o utrzymaniu czystości i porządku w gminach (tekst jednolity: Dz. U. z 2013 r., poz. 1399 ze zm.). Nowe przepisy uchylły podstawę prawną do udzielania dopłat do śmieci dla właścicieli nieruchomości, w których zamieszkuje osoby legitymujące się orzeczeniem o znacznym stopniu nie-

pełnosprawności oraz dla rodzin wielodzietnych - na trzecie i kolejne dziecko.

W myśl nowych przepisów, Rada Gminy nie może już wedle swojego uznania określać kręgu osób, które skorzystają z ulg w dopłatach do śmieci. Odtąd jedyną możliwością otrzymania dopłaty jest kryterium dochodowe uprawniające do pomocy społecznej.

W związku z powyższym, od 2 lutego nastąpi wstrzymanie wydawania decyzji przyznających dopłaty do opłat za śmieci.

– Decyzja wynika z ustawy sejmowej i władze gminy nie miały na nią wpływu – tłumaczy urzędnicy. Decyzje wydane do końca stycznia br. utrzymują ważność na okres, na jaki zostały określone.

(lor)

Sprawdź zanim tu zajrzysz

Począwszy od 2 stycznia, zmianie uległy godziny pracy Urzędu Gminy Oświęcim.

I tak: w poniedziałki, środy i czwartki placówka przy ul. Zamkowej 12 czynna jest od 7.30 do 15.30.

We wtorki urzędnicy przyjmują dłużej – od 7.30 do 16.30. Natomiast w piątki Urząd Gminy Oświęcim otwiera podwoje przed mieszkańcami o godz. 7.30, a zamyka o 14.30.

Natomiast punkt kasowy Urzędu Gminy Oświęcim czynny jest następujących godzinach:

- poniedziałek 7.30 – 15.00
- wtorek 7.30 – 16.00

- środa 7.30 – 15.00
- czwartek 7.30 – 15.00
- piątek 7:30 – 14.00

(UG)

Zdobądź wiedzę, która niesie korzyści

Małopolski Instytut Samorządu Terytorialnego i Administracji zaprasza do uczestnictwa w seminarium z zakresu nowych możliwości finansowania projektów samorządowych z Europejskiego Funduszu Społecznego na lata 2014-2020 w ramach Programu Operacyjnego „Wiedza, Edukacja, Rozwój”. Spotkanie odbędzie się 18 lutego w siedzibie MISTiA przy ul. Szlak 73a w Krakowie.

Seminarium adresowane jest do pracowników i współpracowników

urzędów gmin, powiatów i jednostek organizacyjnych, organizacji pozarządowych, uczelni, instytutów badawczych i innych.

Spotkanie poprowadzi Magdalena Szczudło, niezależny ekspert i trener z zakresu funduszy strukturalnych UE, budowania i zarządzania projektami społecznymi, praktyk wykładowca wyższych uczelni. Cena: 280 zł + VAT (23% lub zw.). Organizatorzy zapewniają materiały szkoleniowe i bufet w czasie przerwy.

Podmioty zgłaszające na szkolenie więcej niż 1 osobę, płacą za każdą kolejną cenę pomniejszoną o 10%. Zgłoszenia są przyjmowane do 11 lutego. Więcej o seminarium na: www.mistia.org.pl,

www.facebook.com/FRDLMISTIA. (opr. lor)

Szansa na rządowe miliony dla naszej gminy

Gmina Oświęcim może stać się największym beneficjentem kolejnego, piątego już etapu Oświęcimskiego Strategicznego Programu Rządowego, planowanego na lata 2016 - 2020.

W piątek 16 stycznia w oświęcimskim starostwie rozmawiali na ten temat przedstawiciele samorządów i innych podmiotów zainteresowanych kontynuacją OSPR.



W starostwie przedstawiciele zainteresowanych gmin i innych podmiotów podkreślali konieczność kontynuowania OSPR-u.

Fot. starostwo

Naszą gminę w tym ważnym spotkaniu reprezentowali: wójt Albert Bartosz, kierownik wydziału inwestycji Piotr Kraj, główny specjalista ds. rozwoju gospodarczego i projektów strategicznych Anna Fajfer, sołtys Brzezinki a zarazem radny gminny Andrzej Ryszka oraz radny powiatu Adam Sowa, także z Brzezinki.

Podczas spotkania zastanawiano się na podziałem blisko 34 mln zł, które w ramach kolejnej edycji rządowego programu mogą trafić do powiatu oświęcimskiego. W trakcie dyskusji każdy z potencjalnych beneficjentów mógł zaprezentować swoje projekty do realizacji w ramach V etapu OSPR.

– Wstępny etap dyskusji pozwolił beneficjentom ustalić sposób podziału środków w następujący sposób: **Gmina Oświęcim - ok. 11,5 mln zł**, Powiat Oświęcimski - ok. 9,5 mln zł., Miasto Oświęcim - ok. 8 mln zł, Państwowa Wyższa Szkoła

Zawodowa - ok. 4 mln zł i Województwo Małopolskie - ok. 1 mln złotych – powiedziała tuż po spotkaniu Nikolina Magiera, rzeczniczka oświęcimskiego starostwa.

Włodarze zainteresowanych samorządów i przedstawiciele uczelni muszą przedstawić wojewodzie wstępną propozycję zadań podstawowych oraz rezerwowych na lata 2016-2020.

Natomiast do 30 stycznia wojewoda musi przedłożyć karty zadań do Ministerstwa Administracji i Cyfryzacji. Co nie bez znaczenia, zwłaszcza w przypadku naszej gminy, wymogiem realizacji rządowego programu jest zabezpieczenie przez beneficjentów udziału własnego w wysokości 20 procent kosztów planowanych inwestycji.

(Więcej o OSPR napiszemy w kolejnym numerze „Oświęcimskiej Gminy”)

(lor)

Nieźłomni patroni szkoły w Brzezince

Tego dnia w oczach wielu ze świadków Historii mimowolnie gromadzą się łzy.

Na przemian to łzy wzruszenia, smutnych wspomnień, ale i łzy radości ze spotkania z uczniami Szkoły Podstawowej w Brzezince. Jak co roku, 28 stycznia dyrekcja placówki wraz z gronem pedagogicznym zaprosiła na uroczystą akademię patronów szkoły, patronów niezwykłych, którym dzieciństwo upłynęło w strasznym miejscu, za drutami KL Auschwitz-Birkenau.

Do szkoły w Brzezince na spotkanie pokoleń przyjechało kilkudziesięciu byłych więźniów niemieckich obozów koncentracyjnych. – W imieniu dyrekcji, nauczycieli, rodziców i uczniów witam wszystkich Państwa na naszej uroczystości z okazji Dnia Patrona, który jest jednocześnie świętej tej szkoły. Szkoły będącej Pomnikiem – hołdem złożonym dzieciom więzionym w KL Auschwitz-Birkenau – powiedziała Edyta Czerwieńska, która poprowadziła uroczystą akademię.

Jak co roku, licznie stawili się członkowie warszawskiego Koła Byłych Więźniów Obozu Koncentracyjnego KL Auschwitz-Birkenau, na czele z panią prezes Wiesławą Borysiewicz. Obecne były także niemieckie siostry zakonne z Ewangelicznego Zgromadzenia Marii w Darmstadt, którym towarzyszył ks. Manfred Deselaers, wiceprezes krakowskiej fundacji Centrum Dialogu i Modlitwy. Stawili się dyrektorzy gminnych instytucji, władze naszej gminy na czele z wójtem Albertem Bartoszem i przewodniczącym rady gminy Piotrem Śreniawskim, przedstawiciele lokalnych organizacji społecznych, dyrektor delegatury oświaty w Wadowicach, księża z miejscowej parafii.

Dyrektor szkoły, Agata Kowol, łąmiąc się ze wzruszenia głosem dziękowała byłym więźniom, „wujkom i ciociom”, jak są tu określane przez szkolną społeczność, za przybycie, chęć rozmowy z uczniami, dzielenia się z nimi przeżyciami z mroków swego dzieciństwa. Dziękowała im również za mądre słowa, w których zawiera się wiedza o tym jak żyć godnie i z podniesioną głową, na przekór tragicznym przeżyciom.

Wiele ciepłych słów do byłych więźniów skierował wójt Albert Bartosz.

– Staram się pielęgnować pamięć o tym, co się tutaj stało. I dlatego wiem, jak bardzo ważną sprawą jest to, że tu dziś z nami Państwo jesteście. (...) Czasem próbuję zrozumieć jak tam, za drutami, radziliście sobie, gdy dookoła czyhała śmierć. Gdy to, co na co dzień robią dzieci, jakieś psoty, zabawy, zostało Wam bezpowrotnie odebrane... Jestem dla Was pełen podziwu, że potrafiliście dalej normalnie żyć mimo ogromnego bagażu traumatycznych doświadczeń. Bardzo Wam dziękuję, że tu jesteście.

– Mam nadzieję, że za kilkanaście lat siedzące tu z Wami dzieci, ze swoimi wujkami i ciociami, będą dumne, iż miały możliwość bezpośredniego kontaktu z Historią – powiedział



Fot. lor

przewodniczący rady gminy Piotr Śreniawski.

Poruszenie wywołało przemówienie siostry z niemieckiego zgromadzenia maryjnego w Darmstadt. – To dla nas niesamowite przeżycie, że możemy być tutaj z Państwem, właśnie w tej chwili. Po raz pierwszy przyjechałyśmy do Oświęcimia i Brzezinki przed dwoma laty, spędzając tu trzy tygodnie w okresie Bożego Narodzenia. Cieszymy się, że możemy tu być ponownie, w tak uroczystej chwili – powiedziała siostra, wspominając jak podczas pierwszego pobytu w Brzezince siostry obejrzały w miejscowym kościele jasełka w wykonaniu uczniów.

Głęboko zapadły im w pamięci i wzruszyły. – Niektóre z nas poczuły się jak w Betlejem – dodała z uśmiechem. Siostra podziękowała dyrektor szkoły za możliwość korespondowania dzieci z Brzezinki ze swoimi niemieckimi rówieśnikami.

Głośnym echem odbiła się wizyta sióstr w Warszawie 2 października zeszłego roku, w 70. rocznicę zderzenia przez Niemców Powstania Warszawskiego. Na cmentarzu, gdzie spoczęło wielu powstańców, podczas nabożeństwa siostry prosiły o wybaczenie niemieckich krzywd wyrządzonych niewinnym ofiarom II wojny światowej. O przebaczenie siostry prosiły także w Brzezince. Na ręce dyrektor Agaty Kowol przekazały oprawiony w ramy dokument, w którym znalazły się słowa skruchy za wszelkie zło, które w KL Auschwitz-Birkenau przedstawiciele narodu niemieckiego wyrządzili swoim ofiarom.

Następnie głos zabrała jedna z tych ofiar, Lidia Maksymowicz, chrestna matka Szkoły Podstawowej w Brzezince. Swoje słowa skierowała do u-

czniów, mówiąc im o nieludzkich warunkach, w jakich przyszło jej spędzić dzieciństwo za drutami obozu. Prosiła, by docenili to, że mogą żyć w pokoju, mając przy sobie kochających rodziców i nie martwiąc się, czy będą miały co jeść. Apelowwała też, by nie załamywali się drobnymi niepowodzeniami, tylko szli z uśmiechem do przodu.

– Życzę wam, by ten straszny czas, w którym mi przyszło spędzić dzieciństwo, już nigdy nie powrócił – dodała na koniec była więźniarka Birkenau, ofiara pseudomedycznych eksperymentów osławionego dra Josefa Menglele, Anioła Śmierci.

O przeżyciach związanych z pobytom za drutami wspominało jeszcze kilku byłych więźniów. Wreszcie nadszedł czas na występ artystyczny uczniów miejscowej podstawówki. Występ, trzeba przyznać, znakomity, okraszony rześmistymi oklaskami wzruszonych gości. Duża w tym zasługa, oprócz utalentowanych dzieci, także nauczycieli, którzy świetnie przygotowali swoich podopiecznych. Są to: Marzena Kubas, Beata Herman, Katarzyna Siewniak i Alicja Rembiesa.

– Za pomoc w organizacji dzisiejszego święta chcielibyśmy serdecznie podziękować Radzie Rodziców naszej szkoły, Ośrodkowi Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim oraz instruktorowi Michałowi Buskowi – powiedziała na zakończenie oficjalnej części uroczystości Edyta Czerwieńska.

Po wręczeniu gościom pamiątkowych upominków dzieci, pełne wrażeń i emocji, wróciły do klas. Natomiast goście udali się do Izby Pamięci, by złożyć kwiaty w hołdzie tym, którzy cierpieli i zginęli w KL Auschwitz-Birkenau.

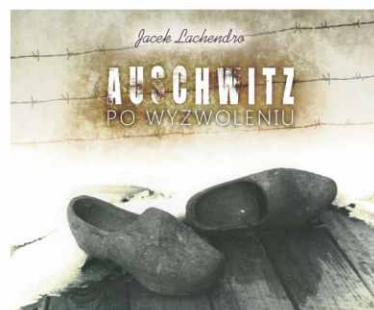
Rafał Lorek

Między końcem obozu a początkiem Muzeum Auschwitz

Co działo się na terenach byłego niemieckiego obozu koncentracyjnego i zagłady Auschwitz-Birkenau od momentu wyzwolenia przez Armię Czerwoną, aż po utworzenie Państwowego Muzeum w 1947 r.? – o tym wszystkim można się dowiedzieć z książki „Auschwitz po wyzwoleniu” autorstwa historyka dr. Jacka Lachendro.

Książka została przygotowana w związku z 70. rocznicą wyzwolenia Au-

schwitz. W bogato ilustrowanym archiwalnymi fotografiami albumie



Fot. PMAB

przeczytać można m.in. o pomocy medycznej udzielanej byłym więźniom

Auschwitz, o pochówku zwłok ofiar, pomocy mieszkańców Oświęcimia i okolicznych miejscowości udzielonej wyzwolonym więźniom, pracach radzieckiej oraz polskiej komisji badających zbrodnie niemieckie na terenie byłego obozu.

Jeden z rozdziałów poświęcony jest również historii sowieckich obozów dla niemieckich jeńców wojennych, który jesienią 1945 r. utworzony został na terenie byłego obozu.

– Historia terenów byłego obozu Auschwitz od chwili wyzwolenia do

utworzenia Muzeum wciąż pozostaje mało znana. Dlatego celem publikacji jest przybliżenie czytelnikom w możliwie przystępny sposób najważniejszych zagadnień wiążących się z byłym obozem w tym okresie – wyjawia historię.

– Należy zaznaczyć, że szereg ówczesnych wydarzeń i zjawisk miało znaczący wpływ na kształtowanie się pamięci o Auschwitz – podkreślił dr Jacek Lachendro, który jest także autorem lekcji internetowej „Ewakuacja i wyzwolenie KL Auschwitz”.

(lor)

Minuta jak cały dzień, dzień jak rok, miesiąc jak wieczność

– Zło Auschwitz nieświadomione, nie zgłębione, tli się spokojnie i odradza w narastającym terrorze, antysemityzmie, rasizmie, aż do publicznego, bezkarnego ścinania ludziom głów na oczach całego świata, z tego tylko powodu, że są inni – przestrzegła z mównicy zebranych Halina Birenbaum, jedna z około 300 byłych więźniarek i więźniów kombinatu śmierci Auschwitz-Birkenau, którzy wzięli udział w uroczystościach upamiętniających 70. rocznicę wyzwolenia tego największego niemieckiego obozu zagłady.

Główne uroczystości rocznicowe odbyły się 27 stycznia w godzinach popołudniowych na terenie byłego obozu zagłady Birkenau. W ogromnym namiocie posadowionym przy Bramie Śmierci słów Haliny Birenbaum i dwóch innych świadków tragicznej historii sprzed kilku dekad wysłuchało około 4 tysięcy osób. Obecni byli liderzy blisko 50 państw, liczni przedstawiciele wielu ważnych instytucji międzynarodowych i organizacji społecznych, duchowni, pracownicy muzeów i miejsc pamięci poświęconych tej tematyce. Na żywo słów ocalałych słuchała także kilkunastoosobowa delegacja naszej gminy na czele z wójtem Albertem Bartoszem i sołtysem Brzezinki, a zarazem radnym Andrzejem Ryszką. Za pośrednictwem globalnych stacji telewizyjnych czytelny przekaz z tego symbolicznego dla ludzkości miejsca mogli usłyszeć i zobaczyć ludzie na całym świecie.

Gości powitał Prezydent RP Bronisław Komorowski. – Naszą powinnością, naszą, całej Europy i całego świata, jest pamiętać ze względu na tych, którzy tu cierpieli, ze względu na Was, Szanowni Państwo, który przeżyliście obozową gehennę. Ale naszym obowiązkiem jest



również pamiętać dla nas samych, dla naszej przyszłości – powiedział Bronisław Komorowski.

Najważniejsze słowa w dniu rocznicy wygłosili byli więźniowie obozu: Halina Birenbaum, Kazimierz Albin i Roman Kent.

– Niezliczoną ilość razy umierałam, zamierałam ze strachu, bólu, napięcia selekcji, w widoku mąk i konania in-



nych więźniarek, moich sąsiadek z przetłoczonych nor, towarzyszek losu w tej grozie nie do opisanego, bez końca, gdy każda chwila była wiekiem oraz błagalnym pytaniem, czy jeszcze będzie następna? Raz nawet podczas długiej stojki na apelu, gdy akurat świeciło słońce i nikt nie bił, przemknęła mi przez głowę żalona myśl, że spałam mnie w końcu w tym ogniu z krematorium z za drutów i nawet nigdy nie zaznam miłostnego pocałunku, o jakim czytałam w książkach w getcie w Warszawie sprzed epoki Auschwitz... Czternaście lat ma swoje ważne, rzekomo przedśmiertne, pomysły i troski – mówiła Halina Birenbaum, urodzona w Warszawie izraelska poetka.

Kazimierz Albin, który do obozu Auschwitz deportowany został 14 czerwca 1940 r. w pierwszej grupie polskich więźniów politycznych, przypomniał, że więźniowie, mimo wielkiego ryzy-

ka, walczyli w obozie o zachowanie człowieczeństwa.

– Od pierwszego dnia toczy się nieustanna walka o biologiczne przetrwanie, o wydarcie śmierci jak najwięcej istnień, o zachowanie godności ludzkiej. W obozie i wokół obozu istniał również zorganizowany ruch oporu kierowany przez Armię Krajową, Polską Partię Socjalistyczną i Bataliony Chłopskie. Ofiarność ludności

polskiej ze strefy przyobozowej była bezcenna – podkreślił.

– Skuteczną formą samoobrony stały się ucieczki z obozu. Więźniowie uciekali, by wynieść dokumenty zbrodni SS, by przekazać światu prawdę o obozie i z bronią w rękę walczyć z okupantem. Niewielu doznało tego szczęścia. Na dźwięk syreny obozowej specjalne jednostki pościgowe SS, wspomagane przez uzbrojone patrole niemieckich bauerów przesiedlonych w miejsce wysiedlonych Polaków, ruszały do akcji poszukiwawczych. Przejmujące zawrodo syreny napawało więźniów lękiem ze względu na stosowane represje, ale dawało również nadzieję, że świat dowie się o zbrodniach hitlerowskich w KL Auschwitz-Birkenau. Ja sam usłyszałem tę syrenę po raz ostatni późnym wieczorem 27 lutego 1943 roku, kiedy – po ucieczce z Auschwitz – wśród sphywającej kry przeprawiałem się przez Sołę – dodał Kazimierz Albin.

Roman Kent, którego do Auschwitz Niemcy deportowali z getta Litzmannstadt powiedział, że często jest pytany, jak długo był w obozie. – Odpowiadam, że nie wiem. Wiem, że minuta w Auschwitz była jak cały dzień, dzień był jak rok, a miesiąc jak wieczność. Jak wiele wieczności jeden człowiek może przeżyć w ciągu swojego życia – na to pytanie też nie mam odpowiedzi – mówił.

W swoim wystąpieniu mieszkający dziś w USA Roman Kent zawarł także

przesłanie na przyszłość. – Dostrzegamy dziś obecność i świadomość tak wielu przywódców świata. Jest to widoczny dowód współczucia i zaangażowania, zamiast obojętności. To jest postęp. Teraz wszystko należy do przywódców jutra, ponieważ zostało jeszcze bardzo wiele do zrobienia. Wszyscy musimy być w to zaangażowani i wszyscy musimy pozostać zaangażowani. Nikt nie powinien być tylko obserwatorem. Jestem o tym tak bardzo przekonany, że gdybym miał taką władzę, dodałbym do uniwersalnie akceptowanych Dziesięciu Przykazań przykazanie jedenaste: „Nigdy, przenigdy nie powinieneś być biernym obserwatorem” – podkreślił Roman Kent.

Po przemówieniach rabin i duchowni różnych wyznań chrześcijańskich odmówili modlitwy za zmarłych.

Podczas ceremonii odbył się również premierowy pokaz filmu dokumentalnego „Auschwitz” przygotowany we współpracy Muzeum oraz Fundacji Shoah z Los Angeles. Producentem filmu w reżyserii Jamesa Molla był Steven Spielberg, który uczestniczył w uroczystościach na terenie byłego obozu Birkenau.

Na zakończenie obchodów delegacje byłych więźniów, przedstawiciele

delegacji państwowych, „Filary Pamięci” i opiekunowie Miejsca Pamięci zapalili znicze na pomniku w Birkenau upamiętniającym wszystkie ofiary obozu.

Do momentu wyzwolenia terenów obozowych przez żołnierzy Armii Czerwonej, niemieccy nazisci zamordowali w Auschwitz ok. 1,1 mln osób, głównie Żydów, a także Polaków, Romów, radzieckich jeńców wojennych oraz ludzi innych narodowości. Dziś dla świata Auschwitz jest symbolem Zagłady i okrucieństw II wojny światowej. W 2005 r. Organizacja Narodów Zjednoczonych uchwaliła dzień 27 stycznia Międzynarodowym Dniem Pamięci o Ofiarach Holokaustu.



Lokalne uroczystości z okazji 70. rocznicy oswobodzenia Oświęcimia i okolicznych miejscowości przez Armię Czerwoną odbyły się na kilka godzin przed głównymi uroczystościami na terenie byłego KL Auschwitz-Birkenau. Podczas obchodów na placu Tadeusza Kościuszki symboliczne wiązanki kwiatów złożyli na Grobie Nieznanego Żołnierza przedstawiciele wielu delegacji, w tym Gminy Oświęcim.

Rafał Lorek

Fot. Muzeum Auschwitz, UM Oświęcim, naszoscwiecim.pl

Zbierają na domek holenderski dla pani Janiny

Poruszeni historią życia i serią nieszczęść, jakie spadły na ponad 70-letnią panią Janinę z Babc ludzie dobrego serca nie ograniczyli się wyłącznie do słów wsparcia. W połowie stycznia ruszyła zbiórka pieniężna na rzecz zakupu tzw. domku holenderskiego dla schorowanej babiczanki.

Historię pani Janiny szeroko zaprezentowaliśmy w poprzednim numerze „OG”. Przypomnijmy, że od pewnego czasu kobieta mieszka w przyczepie kempingowej. Dom, w którym wcześniej mieszkała nie nadaje się do użytku, co potwierdził inspektor nadzoru budowlanego.

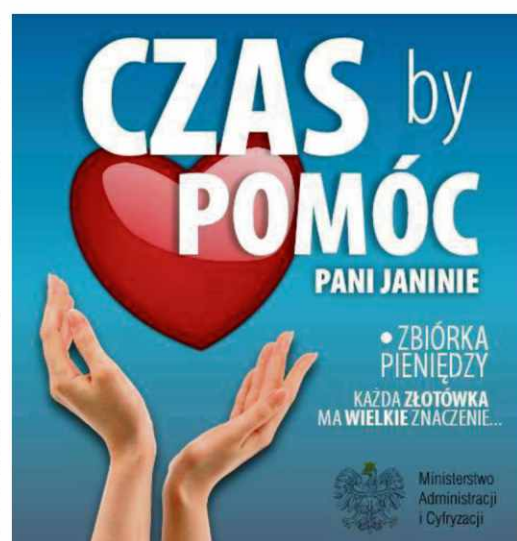
– Zaraz po tym, jak zostałem wójtem starałem się uruchomić pomoc formalną dla pani Janinki z Babc. Niestety, na przeszkodzie stanęły dwie rzeczy. Po pierwsze, pani Janinka absolutnie nie chce iść do mieszkania socjalnego, a uszczęśliwić na siłę nikogo nie wolno. Po drugie, ze wzglę-

dów formalnych, nie mogliśmy kupić jej tzw. domku holenderskiego – tłumaczy wójt Albert Bartosz.

Z kolei gdyby pani Janina chciała ubiegać się o lokal socjalny, z „automatu” znalazłaby się na końcu kolejki.

Jedynym sposobem zakupu dla niej domku jest zbiórka publiczna.

– Już dawno się zadeklarowałem, że pierwszy tysiąc złotych przeleję osobiście. I to uczyniłem – dodaje sternik naszej gminy. – Wszystkich gorąco zachęcam do ofiarności, bo to niezwykła osoba, która ze wszech miar warta jest tego, żeby ją uszczęśliwić na resztę ciężkiego żywota. Dlatego zwracam się z prośbą – tak do firm, jak i osób prywatnych o ofiarność. Naprawdę warto, dobro zawsze wraca.



– Kochani, jest nas w fejsbukowej grupie wsparcia dla pani Janiny już ponad 1700 osób!. Niech każdy da po 10 zł i już mamy domek!!! To naprawdę niewiele, jeśli każdy da tę symboliczną kwotę. Zachęcam, bo warto pomagać –

zaapelowała do internautów 19 stycznia Katarzyna Janik z Babc, inicjatorka pomocy dla pani Janiny.

– Nie oczekujemy dużych kwot, każda złotówka ma znaczenie – dodaje Małgorzata Wiśniewska z Rady Sołectkiej w Babcach.

Nr rachunku:
928136000003090602000010
Tytuł przelewu:
„Komitet Społeczny Dla Janinki”
Adres siedziby komitetu:
32-600 Babcice, ul. Greglów 7
Dla przelewów z zagranicy:
PL928136000003090602000010
SWIFT: POLUPLPR

Zbiórka jest oficjalnie zatwierdzona przez Ministerstwo Administracji i Cyfryzacji

Więcej na stronie www.zbiorki.gov.pl
Nr zbiorki: 2015/85/KS
Nazwa: Dla Janinki

(lor)

Radni pytają, wójt odpowiada

Poniżej prezentujemy wybrane interpelacje i wnioski, zgłoszone przez radnych i sołtysów na sesji w dniu 30 grudnia 2014 r. Na kolejnej sesji, która odbyła się 21 stycznia br. odpowiedział na nie wójt Albert Bartosz.

Radny Stanisław Dziedzic: - *Zwracam się o poczynienie starań w sprawie dokończenia budowy chodnika wzdłuż drogi powiatowej - ul. Suskiego - we Włosienicy.*

Wójt Albert Bartosz: - Koszt budowy odcinka chodnika wzdłuż ul. Suskiego we Włosienicy od DK 44 do peronu autobusowego (początek istniejącego chodnika) oszacowano na 500 tys. zł, co oznacza, iż Gmina Oświęcim powinna zabezpieczyć kwotę w wysokości 250 tys. zł, aby partycypować w kosztach realizacji przedmiotowego zadania.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację finansową Gminy Oświęcim, jak również liczbę zadań koniecznych do realizacji informuję, iż ich realizacja w ciągu jednego roku budżetowego jest niemożliwa. Na rok bieżący zadaniem priorytetowym do wspólnej realizacji z Powiatem Oświęcimskim jest odwodnienie ul. Wadowickiej w Porębie Wielkiej.

Radny Jacek Mydlarz: - *Proszę o odpowiedź na pytanie, jakie istnieją możliwości prawne, aby ponownie przywrócić się studium zagospodarowania opracowywanego dla mieszkańców Gminy Oświęcim. Prośba ta wynika z faktu licznych skarg mieszkańców, którzy po dokonaniu wglądu w obecny zapis są zaniepokojeni sytuacją własności ich gruntów. Wnioski zgłoszone przez mieszkańców są w Gminie i mieszkańcy liczą na ich poparcie przez Urząd Gminy Oświęcim.*

Wójt Albert Bartosz: - Obecnie trwa procedura zmiany studium uwarunkowań i kierunków zagospodarowania Gminy Oświęcim. Do 19 listopada 2014 r. trwało wyłożenie projektu zmiany studium, a do 19 grudnia tegoż roku. zbierano uwagi do niego. W w/w terminie do tegoż urzędu wpłynęło 192 uwagi. Wszystkie uwagi do projektu zostały przekazane autorowi projektu zmiany studium, który przygotowuje w imieniu Wójta Gminy w/w zmianę studium. Po wnikliwej analizie, którą przeprowadzi autor projektu studium, wszystkie nie uwzględnione uwagi zostaną przekazane Wójtowi Gminy celem dokonania dokładnych wyjaśnień wraz z uzasadnieniem rozstrzygnięć.

Na obecną chwilę nie ma możliwości prawnej ponownego wyłożenia projektu studium ponieważ uwagi złożone do niego nie zostały jeszcze rozpatrzone.

Radny Andrzej Ryszka: - *Wnioskuje o wykonanie monitoringu na terenie administrowanym przez Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim w Brzezince, gdzie zamontowane są urządzenia do ćwiczeń siłowych.*

Wójt Albert Bartosz: - OKSiR obecnie nie ma w budżecie na rok 2015 zabezpieczonych środków na ten cel. Mając jednak na uwadze zasadność wykonania monitoringu w tym miejscu, OKSiR dołoży wszelkich starań, by wykonać monitoring całego obiektu i jego otoczenia jeszcze w tym roku. Warunkiem jest jednak uzyskanie środków na ten cel, pochodzących z oszczędności lub dodatkowych przychodów instytucji.

Radny Maciej Majerski: - *Proszę o zorganizowanie spotkania w sprawie poprawy bezpieczeństwa na skrzyżowaniu DW nr 933 z ul. Pszczyńską i ul. Słowińską w Rajsku.*

Wójt Albert Bartosz: - Gmina Oświęcim potwierdza potrzebę podjęcia działań mających na celu poprawę bezpieczeństwa oraz warunków drogowych na przedmiotowym skrzyżowaniu.

W związku z powyższym, w lutym bieżącego roku po raz kolejny zostanie zorganizowane spotkanie w przedmiotowej sprawie, z przedstawicielami ZDW Kraków, Komendy Wojewódzkiej i Powiatowej Policji, sołectwa Rajsko oraz Urzędu Gminy Oświęcim.

Radna Maria Brombosz: - *Proszę o zabezpieczenie w budżecie gminy środków finansowych na przebudowę ul. Przedzieleń na pograniczu sołectw Poręba Wielka i Zaborze.*

Wójt Albert Bartosz: - Gmina Oświęcim dysponuje dokumentacją projektową dla zadania pn. „Przebudowa drogi gminnej G510200K - ul. Przedzieleń km 0+000-0+177”. Koszt realizacji tego zadania, wg kosztorysu inwestorskiego, wynosi 245 tys. zł.

W tym roku na terenie sołectwa Poręba Wielka Gmina Oświęcim planuje wykonać wspólnie z Powiatem Oświęcimskim zadanie pn. „Odwodnienie drogi powiatowej Nr 1897 K w obrębie skrzyżowania z ul. Ruczaj oraz ul. Nad Potokiem i ul. Nowy Świat”.

Realizacja powyższego wymaga zabezpieczenia w budżecie gminy kwoty w wysokości 226 tys. zł. Biorąc pod uwagę powyższe oraz ograniczone możliwości finansowe Gminy Oświęcim na chwilę obecną nie ma możliwości zapewnienia środków finansowych na przebudowę ul. Przedzieleń. Jednocześnie informuję, iż Gmina Oświęcim będzie czynić starania o jak najszybszą możliwość realizacji przedmiotowego zadania, ze względu na zły stan techniczny ul. Przedzieleń.

Sołtys Zaborza Adam Nowotarski: - *Proszę o wykonanie oświetlenia drogowego na ul. Grojeckiej w Zaborzu - od ul. Pod Lipą w stronę Grojca.*

Wójt Albert Bartosz: - Celem wykonania oświetlenia tego odcinka drogi, zachodzi konieczność opracowania dokumentacji projektowej oraz uzyskania pozwolenia na budowę. Koszt powyższego szacuje się na kwotę ok. 13 tys. zł, natomiast koszt realizacji rzeczowej na ok. 74 tys. zł. Sytuacja finansowa Gminy Oświęcim pozwoliła zabezpieczyć w tegoż rocznym budżecie kwotę w wysokości 50 tys. zł na realizację wszystkich zadań inwestycyjnych w zakresie oświetlenia drogowego.

W związku z powyższym, w ramach posiadanych środków finansowych w pierwszej kolejności realizuje się zadania, na które Gmina Oświęcim posiada dokumentację projektową, co także ma na celu zapobiec utracie uzyskanych w latach poprzednich pozwoleń na budowę. Ponadto zrealizowane zostaną zadania, na które istnieje możliwość pozyskania środków z zewnętrznych. Zadanie związane z wykonaniem wnioskowanego odcinka sieci oświetlenia drogowego zostało wpisane na listę zadań związanych z budową oświetlenia drogowego, a jego realizacja będzie uzależniona od możliwości inwestycyjnych Gminy Oświęcim w kolejnych latach budżetowych.

(zebrał lor)

Jednym głosem w obronie miejsc pracy

Groźba likwidacji kopalni „Brzeszcze”, miejsca pracy wielu mieszkańców naszej gminy, zmobilizowała samorządowców ziemi oświęcimskiej wszystkich opcji do zajęcia w tej sprawie jednoznacznego stanowiska. Ostatecznie rząd po protestach górników wycofał się z propozycji zamknięcia kopalni. KWK „Brzeszcze” po restrukturyzacji ma znaleźć nowego nabywcę w postaci spółki Tauron.

9 stycznia wójt Gminy Oświęcim Albert Bartosz wystosował list do premier Ewy Kopacz w sprawie obrony KWK „Brzeszcze”. Napisał w nim, że gros mieszkańców naszej gminy bezpośrednio bądź pośrednio jest związanych jest z tym zakładem pracy. „Rozumiejąc trudną sytuację branży górniczej mamy świadomość, że

tego półtora roku w kopalni w Brzeszczach doszło do wielu zmian. Zmieniła się struktura zatrudnienia: z ponad 3 tysięcy pracowników, obecnie zatrudnionych jest 2 130 osób – powiedział na sesji Zdzisław Filip, wiceprzewodniczący Sejmiku Województwa Małopolskiego oraz długoletni pracownik KWK „Brzeszcze”, dodając że



konieczne jest wprowadzenie zmian w celu ratowania tak ważnego filaru polskiej gospodarki. Niemniej z naszego punktu widzenia uważamy, że należy znaleźć kompromis pomiędzy interesem gospodarczym, a potrzebami społecznymi.”

Mając na względzie dobro mieszkańców Gminy Oświęcim, jak również całego Powiatu Oświęcimskiego wójt Bartosz wyraził głębokie zaniepokojenie planami zamknięcia kopalni. – Jest ona miejscem pracy wielu naszych mieszkańców i stanowi nierzadko jedyne źródło dochodów dla ich rodzin – podkreślił w korespondencji do prezes Rady Ministrów. – Szacujemy, że na terenie Gminy Oświęcim około 10 proc. mieszkańców utrzymuje się z pracy w kopalni „Brzeszcze” oraz w jej otoczeniu. Zamknięcie może oznaczać katastrofę zarówno dla nas, jak i dla przyległych gmin społeczna i ekonomiczną katastrofę.

13 stycznia na nadzwyczajnej sesji Rada Powiatu Oświęcimskiego jednogłośnie przyjęła rezolucję, w której kategorycznie sprzeciwiła się rządowemu planowi likwidacji czterech kopalń, w tym KWK „Brzeszcze”. W sesji uczestniczyli także wójtowie, burmistrzowie oraz przedstawiciele związków zawodowych. – W ciągu osta-

kierownictwo kopalni przygotowało plan naprawczy, który zakłada że w grudniu tego roku koszty wydobycia jednej tony będą się równały cenie jej sprzedaży.

Podkreślano, że proponowane przez rząd wygaszenie kopalni to zdecydowanie najgorsze z możliwych rozwiązań w momencie, w którym wiadomo, że zakład już w przyszłym roku ma zacząć przynosić zyski. – Kilka lat temu pobliska kopalnia Janina w Libiążu miała większe problemy. Ostatecznie okazało się, że można było znaleźć sposób na ekonomiczne, uzasadnione utrzymanie zakładu. W tej chwili jest on rozwojowy i myślę, że taki pomysł można znaleźć również na „Brzeszcze” – tłumaczył Filip.

– Solidaryzujemy się z górnikami z kopalni w Brzeszczach. Zrobimy wszystko co w naszej mocy, by ją uratować – mówił na sesji starosta Zbigniew Starzec. – Nie wyobrażam sobie żeby zlikwidować zakład pracy, w który zainwestowano w ciągu ostatnich lat miliony złotych. Wydobycie w tym zakładzie może być prowadzone jeszcze przez 40 lat, a restrukturyzacja zakładu, że już w 2016 roku kopalnia może przynieść nawet 40 mln zł czystego zysku. Dlatego jej zamknięcie jest ekonomicznie kompletnie nieuzasadnione.

(lor)

Bezpieczne schronienie dla ofiar przemocy domowej

Od stycznia w naszej gminie funkcjonuje mieszkanie chronione dla ofiar przemocy domowej. – Jest ono przeznaczone dla mieszkańców Gminy Oświęcim, głównie ofiar przemocy domowej, które ze względu na trudną sytuację życiową potrzebują wsparcia w codziennym życiu – przybliży Anna Chojnacka, kierownik Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej z siedzibą w Grojcu.

Zlokalizowane na terenie Rajsko mieszkanie kosztem 15 tys. zł zostało w pełni wyposażone. W jednym czasie mogą w nim przebywać trzy osoby potrzebujące pomocy. W drugiej połowie stycznia zamieszkała w nim młoda matka

z dziećmi, nad którymi znęcał się mąż i ojciec.

Pobyt przyznawany na podstawie decyzji kierownika GOPS na czas określony, maksymalnie do sześciu miesięcy. – Osoby przebywające

w mieszkaniu chronionym objęte są kompleksowym wsparciem, m.in. pracą socjalną oraz poradnictwem specjalistycznym – dodaje Anna Chojnacka.

(lor)



Ferie w szczegółach

Warsztaty plastyczne, rozgrywki sportowe, warsztaty kulinarne i wiklinarskie, wycieczka „Tropem zuba” – te i wiele innych atrakcji czeka na milusińskich z terenu naszej gminy pozostających w okresie ferii w domu.

Szczegółowy program zajęć przygotowanych przez OKSiR, Gminną Bibliotekę Publiczną i Świetlicę Wiejskie dostępny jest na stronie www.oswiecim-gmina.pl

Znów zagłosują

W niedzielę 12 kwietnia odbędą się w Grojcu wybory uzupełniające do

Sesja Rady Gminy Oświęcim

Najbliższą sesję Rady Gminy Oświęcim zaplanowano na środę 18 lutego. Początek obrad tradycyjnie o godz. 12.00

(zebrał lor)

Babiami nadal rządzi kobieta

Aż czterech kandydatów rywalizowało w wyborach na sołtysa Babic. Dotychczasowa, wieloletnia gospodyni wsi, Anna Zimnal, zrezygnowała z ubiegania się o reelekcję. Nową panią sołtys została 38-letnia Gabriela Buchała.

Pani Gabriela dostała 43 głosy, o trzy mniej jej najgroźniejsza rywalka – Lucyna Konior. Janowi Greli zaufało 11 wyborców, a Marzenie Janik dziewczęciu.

Podczas wyborczego zebrania wiejskiego, które odbyło się w niedzielę 25 stycznia w miejscowym Domu Ludowym, wybrano również nową radę sołecką. Zasiadli w niej: Urszula Rembiesa, Roman Bęgiak, Lucyna Konior, Danuta Orlicka, Małgorzata Wiśniewska, Grażyna Łukawska i Hubert Malej.

(167 tys. zł), wyremontowano ul. Podwale i Leśną (wspólna inwestycja z sołectwem Brzezinka - ul. Leśna) – 108 tys. zł. Poprawiono odwodnienia na ul. Tęczowej (9 tys. zł), utwardzono odcinek ul. Starowiśniej (5,1 tys. zł), zamontowano próg zwalniający na ul. Lipowej, zabudowano wiatę przystankową przy ul. Krakowskiej (6,2 tys. zł), wykonano remont ul. Chabrowej (25,7 tys. zł), oraz koncepcję odwodnienia ul. Załawie i Lipowej (4,1 tys. zł). Budowa drogi łączącej ul. Chabrową do Gregłów pochłonęła 42 tys. zł.



Fot. lor

Podczas zebrania odchodząca sołtys Anna Zimnal, odczytała sprawozdanie, w którym zawarła wszystko to, co w ostatnich latach poczyniono w sołectwie w zakresie inwestycji, kultury, szkolnictwa. Najważniejszą inwestycją było dokończenie budowy kanalizacji wraz z odbudową dróg, co kosztowało 5,8 mln zł. We wsi rozbudowano oświetlenie uliczne (Wiśniowa, Śląska, Spacerowa), lampy pojawiły się na ul. Krakowskiej, Kwiatowej i Łanowej. Zmodernizowano i doposażono Dom Ludowy. Rozbudowano sieć wodociągową na ul. Starowiśniej i Kwiatowej.

– Ze środków sołeckich na wsparcie działań szkoły przeznaczono 10 tys. zł. Zostały one wydatkowane na obchody Dnia Dziecka oraz Święta Szkoły. Do sali lekcyjnej nr 23 zakupiono notebook, do szatni ławki, do sali lekcyjnej nr 22 rolety oraz tablicę ceramiczną, a także oprzyrządowanie do szkolnego sprzętu nagłaśniającego – wylicza Anna Zimnal.

W zakresie remontów i budowy dróg w latach 2011-2014 na terenie Babic wykonano przebudowę ul. Kwiatowej

Remont ul. Soleniec za 33,7 tys. zł objął jej boczny odcinek. Wybudowano nowy odcinek drogi jako przedłużenie ul. Wiśniowej (60,2 tys. zł). W zeszłym roku wykonano parking przy budynku Domu Ludowego (43 tys. zł). Remonty cząstkowe dróg miały miejsce dwa razy w roku – corocznie pochłonęły 30 tys. zł. GDDKiA przeprowadziła remont nawierzchni ul. Śląskiej. Na terenie całego sołectwa zostały wykonane nowe tabliczki z nazwami ulic.

– Niestety, nie udało się zrealizować chociażby fazy projektowej dla brakującego odcinka chodnika przy drodze powiatowej ul. Grunwaldzka oraz umieszczenia budowy chodnika przy ul. Spacerowej w programie OSPR - mimo zapewnień władz gminy, iż ta inwestycja czeka się realizacji w latach 2013-2016, o czym zapewniano mieszkańców na zebraniu wiejskim 7 kwietnia 2013 r. – kwituje gorzko Anna Zimnal.

Jej następczyni przyznaje, że problemów, z jakimi borykają się Babice wciąż nie brakuje.

– Część z nich mieszkańcy sygnalizowali podczas zebrania. Niepokoi ich ogromny ruch samochodowy na ul. Śląskiej, częste korki i hałas źle wpływający na komfort życia mieszkańców przy tej drodze, do tego dochodzą liczne wypadki i kolizje – wylicza Gabriela Buchała.

W opinii nowej pani sołtys koniecznie trzeba zająć się także innymi, zaniedbanymi drogami w Babicach. – Remontu wymaga dach na naszej szkole, ale z tego co wiem, ma być w końcu naprawiony – mówi pani Gabriela. – Na pewno będę kontaktować się z panią Anną Zimnal, by dowiedzieć się jakie projekty zostały już rozpoczęte, a jakie są w planie.

Pani sołtys chciałaby zaktywizować szczególnie młodszych mieszkańców Babic, którzy narzekają na brak ciekawych zajęć. – Trzeba walczyć o młodzież, by wyszła sprzed komputerów i zajęła się czymś bardziej twórczym, organizując młodym chociażby ciekawe zajęcia sportowe. Będę w tej sprawie rozmawiała z dyrektorem naszej szkoły.

Sołtys Buchała podkreśla, że jej celem jest wręgnięcie do działania na rzecz wsi całej babickiej społeczności, w myśl zasady, że w grupie siła. Zwłaszcza tych mieszkańców, którzy z Babicami są związani od niedawna.

Sama jest rodowitą babiczką. – Mieszkali tu moi dziadkowie, rodzice, absolutnie nie mam zamiaru się stąd wyprowadzać! – zaznacza z uśmiechem.

Lubi kontakt z ludźmi. Kiedyś prowadziła sklep spożywczy, obecnie pracuje w Poczcie Polskiej. Mąż jest kierowcą ciężarówki, jeździ na trasach międzynarodowych. Państwo Buchałowic mają dwóch synów. Młodszy chodzi do pierwszej klasy, a starszy do czwartej klasy miejscowej podstawówki.

– To w dużej mierze wsparcie moich najbliższych sprawiło, że zdecydowałam się kandydować na sołtysa Babic – wyjawia moja rozmówczyni. – Jestem osobą, która lubi udzielać się społecznie, być wśród ludzi i pomagać im. Pomyślałam sobie, dlaczego nie spróbować? No i udało się, za co jestem wdzięczna tym wszystkim, którzy oddali na mnie swój głos. Postaram się ich nie zawieść, a pozostałych przekonać do siebie codzienną pracą na rzecz Babic. Liczę na pomoc poprzedniej pani sołtys, którą bardzo cenię za jej charyzmę i za to, co udało jej się zrobić dla naszej miejscowości. Mam nadzieję skorzystać z jej doświadczenia.

Rafał Lorek

Zaprojektuj statuetkę dla zasłużonych

Do 27 lutego można nadsyłać prace na konkurs na znak graficzny i statuetkę, które będą wręczone „Zasłużonym dla Gminy Oświęcim”.

Prace mogą być wykonane w formie rysunku, szkicu lub modelu. Opis powinien przedstawiać proponowane wymiary przedstawionych prac, kształt, kolory i materiał. Należy je złożyć w Ośrodku Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim mieszczącym się przy ul. Sportowej

9 w Brzezince. Prace zostaną ocenione przez komisję powołaną zarządzeniem Wójta Gminy. Ocenie podlegać będzie: możliwość wykonania projektu w większych ilościach, estetyka, walory artystyczne, symbolika gminy. Za najlepszą pracę przewidziano nagrodę pieniężną w wysokości 500 zł, za drugie miejsce 400 zł, za trzecie miejsce 300 zł. Ponadto organizatorzy przewidzieli trzy wyróżnienia - do 100 zł na każde. Wyniki konkursu zostaną opublikowane na stronie internetowej Gminy Oświęcim oraz w miesięczniku „Oświęcimska Gmina”

(lor)

Zespół Pieśni i Tańca Modraszka

poszukuje miłośników muzyki ludowej potrafiących grać na akordeonie, skrzypcach, trąbce i flecie prostym.

Nie oczekujemy wykształcenia muzycznego ani znajomości nut, a jedynie radości z muzykowania. Wiek nie gra roli. Próby będą odbywały się raz w tygodniu w Stawach Monowskich.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod numerem telefonu: 793-676-278

(RG)

W Zaborzu sołtys wciąż ten sam

Adam Nowotarski ponownie został wybrany na sołtysa Zaborza. Podczas wyborczego zebrania wiejskiego, które odbyło się 19 stycznia w miejscowym gimnazjum, dotychczasowy gospodarz wsi zebrał 73 głosy, a jego rywal, Przemysław Sanak – 34. Wybrano także nową radę sołecką.



Adam Nowotarski chętnie angażuje się w różnorodne działania na rzecz swojej wsi. Na zdjęciu: podczas wręczania nagród dla najlepszych zawodników dorocznego Biegu Sołeckiego. Fot. lor

Zaborze to jedno z największych sołectw naszej gminy. Jak grzyby po deszczu powstają tu nowe domy, co biorąc pod uwagę nie najlepszą infrastrukturę, rodzi określone napięcia i żądania mieszkańców kierowane pod adresem rządzących – począwszy od sołtysa, a skończywszy na wójcie i radzie gminy.

– Mam świadomość, że nie wszystkie oczekiwania mieszkańców zostały spełnione, ale nie zawsze było to zależne ode mnie – powiedział jeszcze przed przystąpieniem do kluczowego głosowania sołtys Zaborza, dodając iż do obowiązków sołtysa należy również reprezentowanie sołectwa na zewnątrz, na co trzeba poświęcić wiele czasu, a nie zawsze jest to dostrzegane przez mieszkańców.

Większość zebranych doceniła jednak dotychczasowe wysiłki i zaangażowanie Adama Nowotarskiego w pracę na rzecz lokalnej społeczności, obdarzając go zaufaniem na kolejną kadencję. W nowej Radzie Sołeckiej Zaborza zasiadli: Waldemar Klisiak, Krzysztof Miłoś, Monika Miłoś, Przemysław Sanak, Piotr Śreniawski, Adam Wysogład i Jolanta Zapala.

Nowy-stary sołtys powiedział nam, iż cieszy się z ponownego wyboru na tę funkcję. Przyznał, że tylko część spośród postulatów sołtysa, rady sołeckiej i mieszkańców zostało zrealizowanych w poprzedniej kadencji. Z tych najważniejszych, które zostały wykonane wymienił m.in.: wyremontowanie ulicy Grojeckiej, końcówki ul. Gościnniej, wykonanie kanalizacji sanitarnej wzdłuż ul. Grojeckiej i Borowiec, utwardzenie wjazdu do LKS-u, wyremontowanie ul. Brzezina, pomalowanie miejscowego przedszkola

Wyborcze zebrania wiejskie w toku

Na stronie internetowej Urzędu Gminy Oświęcim każdy z mieszkańców może sobie sprawdzić, kiedy i gdzie odbędą się najbliższe zebrania wiejskie, na których zostaną wybrani sołtys i rada sołecka.

W zebraniach wyborczych w poszczególnych sołectwach Urząd Gminy reprezentuje sekretarz i za-

z zewnątrz, zmodernizowanie placu zabaw przy ul. Jaworowej, wymianę przystanków autobusowych – na ul. Gościnniej i na pętli autobusowej domków jednorodzinnych.

Niestety, wiele z uchwał podjętych na zebraniach wiejskich nie zostało zrealizowanych przez poprzednie władze gminy. Mieszkańcy wciąż czekają na odwodnienie ul. Węgielnik, remont ul. Akacyjowej, wykonanie mijanek na ul. Borowiec, wytyczenie drogi pod stawem łączącej ul. Borowiec z ul. Grojecką, budowę boiska wielofunkcyjnego przy przedszkolu i budowę w tej miejscowości kompleksu typu Orlik, wykonanie ronda lub sygnalizacji świetlnej na skrzyżowaniu ul. Zatorskiej z ul. Porębską i Jezioro.

Na jednym z ostatnich posiedzeń poprzednia rada sołecka sporządziła listę, na której znalazło się 18 zadań do realizacji w obecnej kadencji samorządu. Poza wymienionymi powyżej, mieszkańcy domagają się m.in. wykonania kanalizacji deszczowej na ul. Pionierów i ul. Rolniczej, utwardzenia i położenia nakładki asfaltowej na ul. Pod Lipą, wytyczenia i utwardzenia ul. Jagodowej łączącej ul. Grojecką i z ul. Gościnną, wyremontowania obiektu po byłym sklepie meblowym i przekazania go na potrzeby sołectwa, utwardzenia parkingu przy przedszkolu i na terenie gminnym obok sklepu „Georg”, przejęcia budynku przy ul. Grojeckiej na potrzeby przedszkola. Mieszkańcy domagają się także pilnego remontu ul. Pod Górą, ul. Grojeckiej (druga strona), ul. Jezioro do DK44 wraz z wykonaniem parkingu przy gimnazjum.

(lor)

stępcą wójta. Sam wójt, jak nam powiedział, celowo nie bierze udziału w zebraniach, podczas których dokonuje się wyboru sołtysów i rad sołeckich, z uwagi na ich czysto techniczny charakter. – Oczywiście pojawię się na kolejnych, roboczych zebraniach wiejskich, by wysłuchać problemów mieszkańców i wspólnie próbować je rozwiązać – zapewnia wójt Albert Bartosz.

(lor)

Zimowe porządki w gabinecie wójta

Słynny na cały kraj wielofunkcyjny fotel z masażerem, który stał dotąd w gabinecie wójta Gminy Oświęcim zmienił adres. W środę 21 stycznia trafił do Powiatowego Zakładu Opiekuńczo-Leczniczego w Grojcu. – Będą z niego korzystać tylko i wyłącznie nasze podopieczne. Na pewno im się spodoba i chętnie skorzystają z jego dobrodziejstw – powiedziała nam Maria Wilgus, dyrektor placówki.

Wygodny fotel ze sterowanym pilotem urządzeniem masującym plecy, kręgosłup, uda i oczywiście pośladki zakupiła poprzednia pani wójta. Kosztował 2 tys. zł. Po listopadowych zmianach na szczytach władzy, nowy wójt Albert Bartosz uznał, że luksusowy fotel, pełen miłych ciału doznań, powinien jednak posłużyć komuś bardziej potrzebującemu.



Po blisko dwutygodniowych dysputach wójta ze współpracownikami ostatecznie urządzono, że pozostając w zgodzie z literą prawa fotel może zostać jedynie użyczony. – Uznaliśmy, że trafi do placówki w Grojcu, gdzie najlepiej będzie mógł zostać wykorzystany podczas rehabilitacji – powiedział nam wójt Albert Bartosz, który odtąd zasiada za służbowym biurkiem na swoim prywatnym, pozbawionym ponadstandardowych wygód fotelu.

Fotel z masażerem dotarł do grojeckiego ośrodka 21 stycznia. Tu został

przekazany na ręce dyrektora placówki Marii Wilgus przez zastępcę wójta Mirosława Smolarkę i kierownika wydziału gospodarki komunalnej i rolnictwa Alicję Srokę. I od razu trafił do sali, gdzie na co dzień odbywa się rehabilitacja. Nie minęła chwila, a już pierwsza z pacjentek wygodnie rozsiadła się w fotelu. Chwilę później z kojącego masażu skorzystała kolejna podopieczna grojeckiego PZOL-u.

Przypomnijmy, że już wcześniej - w ramach porządkowania gabinetu przez nowego wójta - z jednej ze ścian został zdjęty telewizor, 55-calowy telewizor z funkcją 3D (i czterema parami okularów) i możliwością bezprzewodowej transmisji danych. W chwili zakupu był on wart 10 tys. zł, a i tak nie był w pełni wykorzystywany ze względu na brak anteny.

Decyzją obecnego wójta „wypasiony” telewizor powędrował do Szkoły Podstawowej w Porębie Wielkiej. Miejsca placówka dotąd dysponowała tylko jednym i to o wiele skromniejszych parametrów od podarowanego odbiornikiem telewizyjnym. Wójt zdradził nam, że w miejscu zdjętej plazmy zamierza zawiesić oprawione zdjęcie z panoramą naszej gminy.

Na tym nie koniec dobrych wieści. Mieszcząca się w podziemiach Domu Ludowego w Grojcu świetlica środowiskowa wzbogaciła się o konsolę do gier PlayStation 3. Albert Bartosz, tym



razem jako osoba prywatna, postanowił przekazać sprzęt dzieciom uczęszczającym do tejże świetlicy.

– To był w zasadzie pomysł mojego syna, Igora. Z pieniędzy komunijnych kupił sobie PS4 i uznał, że będąc już w posiadaniu „plejki” i instrumentów muzycznych z nią kompatybilnych, odda ją komuś innemu. Wspólnie doszliśmy do wniosku, że prześlemy ten sprzęt którejś z gminnych świetlic i tak też uczyniliśmy – dodaje Albert Bartosz.

– Dzieci bardzo się ucieszyły z tego prezentu, już nie mogły się go doczekać, wiedząc od jakiegoś czasu, że trafi on właśnie do nas – powiedziała nam Katarzyna Gierek, która prowadzi tu zajęcia od 6 lat. – Z zajęć w tej świetlicy korzystają głównie dzieci uczęszczające do szkoły podstawowej. Nasza świetlica jest otwarta we wtorki i środy, od godz. 15 do 18, w wakacje i w ferie dłużej. Prowadzimy programy profilaktyczne, bawimy się, oprócz tego wyjeżdżamy na basen i na wycieczki rowerowe. Teraz dzieciom przybędzie kolejna atrakcja w postaci PlayStation – dodała z nieskrywanym uśmiechem.

Rafał Lorek

Gorąca dyskusja na forum mieszkańców

Na forum „Mieszkańcy Gminy Oświęcim” na Facebooku aż się gotuje. Dyskusja bywa naprawdę ostra. Internauci pytają przede wszystkim o planowane inwestycje w swoich sołectwach, sposoby rozwiązania narosłych przez lata problemów, prezentują też własne propozycje na poprawę funkcjonowania naszej gminy i jej instytucji.

Wojciech: - *Chciałem zapytać, czy byłaby taka możliwość, żeby w jakiś sposób nagrywać sesje Rady Gminy chociażby sam głos? Obecnie trzeba czekać ponad miesiąc, aby zobaczyć protokoły z sesji, a nagranie myślę, że udało by się szybciej udostępnić na stronie UG, niż dopiero po akceptacji Rady na kolejnej sesji (jak to jest w przypadku protokołu).*

– Sesja mogłaby być nagrywana, ale to wiąże się z kosztami – tłumaczy wójt Albert Bartosz. – Problemem jest też sama sala sesyjna, gdzie nie ma jak ustawić kamery. Natomiast dźwięk nie jest wystarczający, bo nie wiadomo, kto w danym momencie mówi....

Gosia: - *Sprawa ciągnie się od kilkunastu lat. Jeszcze jak żył mój tato, to młynówka na zbiegu ul. Kółkowej i Leśna Grobel niszczyła i niszczy moje działki. Placę podatki, ale wszyscy mają ją gdzieś. Może w końcu pan zainteresuje się tym problemem. To bardzo ważna sprawa, ale nikogo to nie*

obchodzi, nawet sołtysa, którego interesuje tylko centrum Grojca.

Wywołany do tablicy sołtys **Krzysztof Wolak** zareagował szybko.

– Zawsze tak było, jest i będzie, że winny jest sołtys! – odpisał sołtys i radny powiatu w jednej osobie, po czym dodał, że to nie on powinien być adresatem pretensji ze strony mieszkanki w tej akurat kwestii.

Krzysiek: - *W Pańskim programie jednym z głównych postulatów był budżet obywatelski. Jak to ma wyglądać? I co z funduszem sołectkim?*

– Budżet, który będzie realizowany w 2015 roku zastałem i nie miałem na niego wpływu. Nie ma tam budżetu obywatelskiego. Fundusz sołectki jest na poziomie sprzed roku. Teraz analizujemy ze współpracownikami jak podejść do tematu budżetu obywatelskiego, tylko problem polega na tym, że.... sytuacja finansowa gminy jest tragiczna – tłumaczy wójt.

Albert Bartosz napisał na „FB”, że propozycje internautów z naszej gminy mogą być wpisane w tworzoną właśnie lokalną strategię rozwoju, która wyznaczy później realne możliwości pozyskania środków unijnych z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.

– Brak aktywności na tym etapie spowoduje, iż w kolejnych latach my – mieszkańcy, stowarzyszenia, firmy, wszelkiego rodzaju instytucje i nieinstytucje, będziemy mogli realizować projekty z dofinansowaniem dla siebie i terenu naszej gminy tylko i wyłącznie w zakresie, jaki napiszą dla nas inni. By znaleźć w przyszłych konkursach odzwierciedlenie naszych potrzeb teraz musimy je określić – dodał wójt Bartosz.

Jak to zrobić? Wystarczyło wejść na stronę www.dolinasoly.eu, przenieść swój pomysł na krótki i prosty, dostępny Arkusz Pomysłu, a następnie złożyć w biurze stowarzyszenia LGD „Dolina Soły” w Rajsku.

(opr. lor)

SZCZĘŚLIWE CHWILE

Niezmiennie zachęcamy naszych Czytelników do uwieczniania swoich szczęśliwych chwil (narodziny, urodziny, chrzciny, komunია, ślub itp.) i nadsyłania fotek z tych ważnych wydarzeń na redakcyjną pocztę elektroniczną. Sukcesywnie będą się one pojawiać na łamach „Oświęcimskiej Gminy”!



Jan Paweł Lichota urodził się 18 grudnia 2014 roku w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważył 3500 g i miał 55 cm wzrostu. Mieszka w Brzezince.



Emilia Syrek przyszła na świat 1 września 2014 r. w Szpitalu Zakonu Bonifratrów w Katowicach. W dniu urodzin ważyła 3540 g i miała 53 cm wzrostu. Mieszka w Brzezince.



Oliwier Wiczorkiewicz urodził się 5 stycznia 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważył 3320 g i mierzył 57 cm wzrostu. Mieszka w Babicach.



Oliwia Skowrya-Zamora przyszła na świat 22 grudnia 2014 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważyła 3110 g i miała 53 cm wzrostu. Mieszka w Grojcu.



Michał Sporysz urodził się 9 stycznia 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Tego dnia ważył 3580 g i miał 57 cm wzrostu. Mieszka w Grojcu.



Antoni Fal przyszedł na świat 7 stycznia 2015 r. w Szpitalu Powiatowym w Oświęcimiu. Ważył wtedy 3890 g i miał 56 cm wzrostu. Mieszka w Zaborzu.

W następnym numerze m.in.:

- o to, jak gmina i jej mieszkańcy mogą skuteczniej pozyskiwać środki unijne pytamy Annę Fajfer, Głównego Specjalistę ds. Rozwoju Gospodarczego i Projektów Strategicznych w Urzędzie Gminy Oświęcim,
- ciesz się dzieci, klną właściciele posesji, czyli odwieczne problemy z odśnieżaniem chodników przy drogach i interpretacją ustawy,
- o tym kto komu podłożył to..., czyli powiat pozbawia się pałacu i parku w Grojcu, a gminę stawia pod ścianą.

OŚWIECIMSKA GMINA

Wydawca: Ośrodek Kultury, Sportu i Rekreacji Gminy Oświęcim w Brzezince, ul. Sportowa 9, www.oksir.oswiecim-gmina.pl tel. 33 843 10 75
e-mail: redakcja@og.oswiecim-gmina.pl oswiecimska.gmina@wp.pl

Dyrektor: Jadwiga Szczerbowska
Redakcja: Rafał Lorek (redaktor naczelny), Barbara Gasidło, Jadwiga Szczerbowska, Katarzyna Chowaniec-Bakalarska.
Skład: Paweł Grzesik

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń.
Niezamówionych materiałów redakcja nie zwraca.
Redakcja zastrzega sobie prawo skracania i adiacji nadesłanych materiałów.

Druk: Polskapersp Sp. z o.o., Oddział Poligrafia, Drukarnia w Sosnowcu

Z kolędą na ustach w nowy rok

Najpiękniejsze kolędy i pastoralki z niespotykaną mocą rozbrzmiewały w niedzielę 11 stycznia we wnętrzu kościoła w Grojcu. Podczas dorocznego koncertu utworów bożonarodzeniowych wystąpiło kilkanaście zespołów amatorskiego ruchu artystycznego z miasta i gminy Oświęcim. Wśród nich działająca przy grojeckiej parafii grupa Cantare.

Wraz z licznymi wiernymi występy artystów oklaskiwali m.in. przewodniczący rady gminy Piotr Śreniawski i zastępca wójta Mirosław Smolarek.

W imieniu swoim i wójta, świeżo upieczony zastępca sternika gminy Oświęcim w ciepłych słowach podsumował to muzyczne przedsięwzięcie, a wszystkim obecnym życzył sukcesów w nowym roku.

Tradycyjnie już na koniec wszyscy zgromadzeni w kościele zaśpiewali kolędę „Bóg się rodzi”. Słowa podziękowania za sprawne przygotowanie koncertu należą się organizatorowi imprezy, czyli OKSiR-owi, prowadzącej koncert



Barbarze Gasidło z Gminnej Biblioteki Publicznej w Grojcu oraz gospodarzowi grojeckiej świątyni - ks. Józefowi Zborkowi.

(lor)

Fot. Monika Pawłowska

Jasełka dla przyjaciół rajskiej wioski

Początek roku to już tradycyjnie w Wiosce Dziecięcej im. Janusza Korczaka w Rajsku wyjątkowo intensywny, a zarazem radosny okres. 10 stycznia dyrekcja i wychowankowie placówki zaprosili do siebie na wspólne kolędowanie przyjaciół, sympatyków i sponsorów tej instytucji.

Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. wójt gminy Oświęcim Albert Bartosz i radny Rajska, a zarazem sołtys tej wsi, Maciej Majerski. Wspólnemu kolędowaniu towarzyszyło wystawienie jasełek przez



podopiecznych Wioski Dziecięcej i dzieci z tutejszego przedszkola integracyjnego.

– Kolędujemy wraz z naszymi przyjaciółmi rokrocznie już od 20 lat.

W tym roku postanowiliśmy nieco zmodyfikować formułę jasełek, prezentując na wskroś nowoczesną wersję przedstawienia – powiedziała nam Magdalena Białostocka, dyrektor Wioski Dziecięcej w Rajsku i miejscowego, niepublicznego przedszkola integracyjnego.

Obecnie w Wiosce Dziecięcej mieszka 32 dzieci oraz troje już usamodzielnionych wychowanków.

(lor)

Fot. zbiory organizatorów

Niezapomniany wieczór w Babicach

16 stycznia w Szkole Podstawowej w Babicach zorganizowano doroczny „Wieczór kolęd”. Salę gimnastyczną miejscowej placówki wypełnili mieszkańcy Babic i są-

siednich Broszkowic oraz pobliskiego osiedla Błonie, zaproszeni goście, przedstawiciele władz Gminy Oświęcim, członkowie straży pożarnej, przedstawiciele wojsk desantowych oraz uczniowie.

jak w ostatnich kilku latach, wspólne śpiewanie najpiękniejszych polskich kolęd. Oprawę muzyczną zapewnił zespół złożony z nauczycieli, w którym wystąpiła m.in. pomysłodawczyni „Wieczoru kolęd” w szkole w Babicach - Marta Brzezicka.



Spotkanie rozpoczęły występy Kół Gospodyń Wiejskich z Babic i Broszkowic. Kolejnym punktem wieczoru był występ uczniów, którzy zaprezentowali autorską wersję jasełek.

Punktem kulminacyjnym spotkania stało się, podobnie

W całość przygotowań włączyli się też inni nauczyciele tutejszej placówki, w tym m.in. Małgorzata Wiśniewska i Renata Kozik oraz Rada Rodziców, która przygotowała słodki poczęstunek dla wszystkich gości.

(opr. lor)

Fot. organizatorzy

Masz dużą rodzinę? Z tą kartą poczujesz ulgę!

Już blisko 440 Kart Dużej Rodziny wydano w naszej gminie od chwili wejścia w życie tego dokumentu, czyli od połowy zeszłego roku. W sumie karty, które wydaje Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej z siedzibą w Grojcu, trafiły dotąd do 84 rodzin wielodzietnych mieszkańców w Gminie Oświęcim.

Karta Dużej Rodziny to program pomocy dla rodzin wielodzietnych. Dotychczas funkcjonował on na podstawie rozporządzenia Rady Ministrów z 27 maja 2014 r. w sprawie szczegółowych warunków realizacji rządowego programu dla rodzin wielodzietnych. Obecnie, na mocy ustawy o KDR, program wzbogacił się o kolejne przywileje dla członków rodzin wielodzietnych.

Od 1 stycznia tego roku osoby posiadające Kartę Dużej Rodziny mogą

korzystać z dodatkowych ustawowych zniżek, jak:

- 37% ulgi przy przejazdach publicznym transportem kolejowym na podstawie biletów jednorazowych oraz 49% ulgi dla posiadaczy biletów miesięcznych,
- ulga w opłatach za wydanie paszportu w wymiarze 50% dla rodziców i ich małżonków oraz 75% w przypadku dzieci,
- bezpłatny wstęp do parków narodowych.

– Karta Dużej Rodziny poza zniżkami ustawowymi uprawnia także do zniżek handlowych w instytucjach publicznych i firmach prywatnych – przybliży Tamara Paw z Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej z siedzibą w Grojcu.

– Do tej pory do programu włączyły się m.in. kina Helios, banki PKO BP i BOŚ, sieć PLAY, księgarnie Świat

Książki i Bonito, Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Towarzystwo Ubezpieczeń Wzajemnych „TUW”, C&A Polska, LUX MED, supermarkety Alma oraz Centrum Nauki Kopernik, Stadion Narodowy i Kopalnia Soli w Wieliczce.

Członkowie rodzin wielodzietnych mogą także skorzystać ze zniżek w sklepach sieci Carrefour oraz na stacjach paliw LOTOS. W sumie do programu przystąpiło już ponad 470 partnerów, którzy oferują zniżki w 1500 miejscach. Aktualna lista wszystkich zniżek dostępna jest na stronie www.rodzina.gov.pl.

– Karta Dużej Rodziny przysługuje każdemu członkowi rodziny, która utrzymuje przynajmniej trójkę dzieci. Dotyczy to także rodzin zastępczych oraz rodzinnych domów dziecka – tłumaczy Tamara Paw.

Jawność sprzyja władzy

Zgodnie z przedwyborczymi deklaracjami, wójt Albert Bartosz zamieścił na stronie internetowej Urzędu Gminy Oświęcim zarówno swój kalendarz spotkań, jak i wykaz zawieranych przez gminę umów. Dotrzymana została również deklaracja niezatrudniania radnych w jednostkach gminnych. Wszystkie te działania mają służyć jawności życia publicznego i wyeksponowaniu publicznych wydatków.

Albert Bartosz będąc jeszcze kandydatem na wójta Gminy Oświęcim, jako jedyny złożył podpis pod deklaracją Sieci Obywatelskiej WatchDog Polska „Jawność sprzyja każdej władzy”. Podobne zobowiązanie podpisało kilkadziesiąt kandydatów na wójtów, burmistrzów i prezydentów z całej Polski. Teraz, po zwycięskich dlań wyborach, zaczął wcielać ją w życie.

Zobowiązanie obejmuje trzy punkty:

- Publikowanie na urzędowych stronach internetowych (Biuletyn Informacji Publicznej) spisów wszystkich umów podpisanych przez urząd. Wiedząc co się dzieje, może na bieżąco podejmować dyskusję nad celowością wydatków i ma możliwość pokazywania tańszych, sprawdzonych i nowoczesnych rozwiązań.

- Udostępnienie w internecie kalendarza, co pozwoli na sprawdzenie, co robi osoba sprawująca urząd, kto ma do niej dostęp i jak często spotyka się z mieszkańcami.

- Deklarację niezatrudniania radnych w podległych miastu spółkach i instytucjach, aby nie uzależniać ich od siebie - radni mają kontrolować władzę wykonawczą, a nie być przez nią utrzymywani.

– Każdy z mieszkańców ma prawo wiedzieć, jakie decyzje podejmuje wójt

gminy. Stąd bez wahania podpisałem deklarację Sieci Obywatelskiej. Tego typu działania powinny być standardem w samorządzie – podkreśla Albert Bartosz.

Na stronie internetowej Urzędu Gminy Oświęcim dostępny jest już kalendarz wójta. Ma on usprawnić zarówno pracę wójta, jak i ułatwić dostęp do władza ze strony mieszkańców.

Każdy zainteresowany po wejściu na stronę: www.oswiecim-gmina.pl i po kliknięciu w okienko „Wójt Gminy”, a następnie w znajdującą się po lewej zakładkę „kalendarz on-line Wójta Gminy Oświęcim” może dowiedzieć, z kim w danej chwili spotyka się nasz wójt.

– Dzięki internetowemu kalendarzowi każdy z mieszkańców może naocznie się przekonać, z jakim zakresem spraw musi zmierzyć się wójt. Internauta może spojrzeć na ekran i ocenić stopień zaangażowania wójtą w pracę – tłumaczy Albert Bartosz.

Nowy sternik gminy bynajmniej nie unika bezpośrednich kontaktów z mieszkańcami. Spotyka się z nimi w urzędzie we wtorki i czwartki, w wyjątkowych przypadkach także w inne dni. – Kalendarz prowadzi sekretariat. Proszę, by to z jego pracownikami kontaktować się w celu rezerwacji terminu spotkania się ze mną – dodaje wójt.

Rafał Lorek

Bezdomni wolą miasto?

Pracownicy GOPS-u, urzędnicy i policjanci kontrolowali 21 stycznia pustostany na terenie naszej gminy. Miało to związek z Ogólnopolską Akcją Liczenia Bezdomnych.

Patrole ruszyły w teren o godz. 20,

a skończyły pracę o północy. – Podczas wykonywanych czynności nie znaleziono osób bezdomnych. Skontrolowano 26 obiektów w ośmiu sołectwach – poinformowała Anna Chojnacka, kierownik GOPS-u.

(lor)

dostępne są w siedzibie GOPS lub na stronie internetowej placówki: www.gops.oswiecim-gmina.pl, gdzie można uzyskać więcej informacji na temat Karty Dużej Rodziny.

(lor)

REKLAMA

MONTAŻ I NAPRAWA instalacji antenowych

MONTAŻ DEKODERÓW satelitarnych i cyfrowej telewizji naziemnej

**FU MIR-SAT
Mirosław Chmielek
Tel. 602-39-82-47**

Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły”

ul. Edukacyjna 9, Rajsko, 32-600 Oświęcim

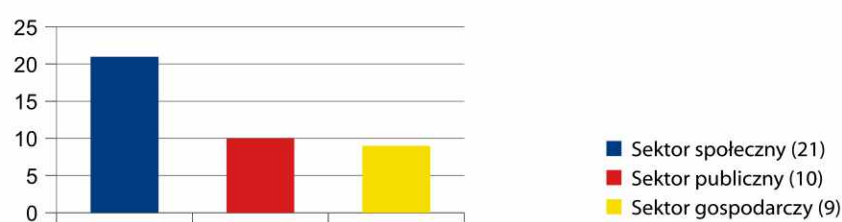
tel. 33 843 60 28 www.dolinasoly.eu



Stowarzyszenie Lokalna Grupa Działania „Dolina Soły” działa na rzecz rozwoju czterech gmin: Chełmek, Oświęcim, Brzeszcze i Kęty, jako partnerstwo trójsektorowe.

Członkami Stowarzyszenia są przedstawiciele:

- **sektora publicznego**
(gminy, ośrodki kultury, biblioteki)
- **sektora prywatnego**
(osoby fizyczne prowadzące działalność gospodarczą, spółki)
- **tw. trzeciego sektora**
(stowarzyszenia, grupy nieformalne, osoby fizyczne)



Liczba członków LGD "Dolina Soły" w podziale na sektory (stan na 05.09.2014)

Dzięki LGD mieszkańcy, organizacje społeczne, przedsiębiorcy i rolnicy z wymienionych gmin mieli możliwość korzystania ze środków europejskich w ramach Osi 4 LEADER Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich 2007–2013. Program LEADER to podejście polegające na stworzeniu warunków, w których mieszkańcy danego obszaru mogą sami decydować o tym, jakie pomysły i przedsięwzięcia będą realizowane w ramach środków otrzymanych z Unii Europejskiej.

2010 rok – pierwsze nabory wniosków

W 2010 roku przeprowadzono 3 nabory wniosków. Każdy nabór wniosków poprzedzony był szeroką akcją informacyjną, szkoleniami oraz doradztwem indywidualnym, którego codziennie udzielali pracownicy biura LGD. W efekcie tych działań łącznie do biura LGD złożono 73 wnioski, z czego największą liczbę stanowiły tzw. Małe projekty (projekty dotyczące w szczególności lokalnego dziedzictwa, imprez kulturalnych, historycznych,

Dobry przykład!

Projekt: Budowa zaplecza socjalnego boiska wraz z infrastrukturą techniczną i parkingiem w sołectwie Grojec.

Kwota pomocy: 311 491,08 zł **Wnioskodawca:** Gmina Oświęcim



rozwijania turystyki, modernizacji małej architektury rekreacyjnej). Rada LGD skierowała do dofinansowania te najcelniej wpisujące się w założenia Lokalnej Strategii Rozwoju. W efekcie naborów przeprowadzonych w 2010 roku na obszarze LGD "Dolina Soły" zrealizowano 25 projektów, na łączną kwotę 1.565.566,34 zł!!

Lokalny Fundusz Grantowy – środki na wkład własny do projektów!

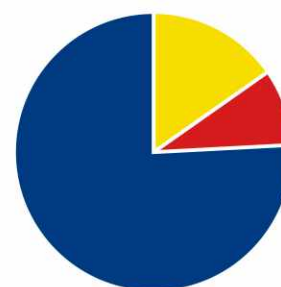
LGD "Dolina Soły" jako pierwsza grupa wśród polskich LGD utworzyła w 2010 roku specjalny fundusz, z którego wspiera finansowo społeczników i NGO realizujące projekty dofinansowane z PROW 2007-2013. Z Lokalnego Funduszu Grantowego przekazywane są w formie bezzwrotnych dotacji pieniądze na wkład własny do tzw. Małych projektów. Warty podkreślenia jest, że Fundusz utworzony został z środków własnych LGD - ze składek członków Stowarzyszenia! Pierwszym projektem, zrealizowanym ze wsparciem Lokalnego Funduszu Grantowego było wydarzenie „Spotkania ze smakiem – plenerowy festyn rybny połączony z warsztatami kulinarnymi”. Projekt ten, zrealizowany przez p. Małgorzatę Rozner z Grojca,



właścicielkę gospodarstwa agroturystycznego "Dom ze smakiem" miał na celu przekazanie tradycji kulinarnych regionu przez starsze pokolenie młodszym mieszkańcom oraz wspólne spędzenie wolnego czasu przez mieszkańców i poznanie tradycji lokalnych. W ramach projektu przeprowadzono międzypokoleniowe warsztaty kulinarne oraz konkurs na najlepszą potrawę z karpia. Podczas festynu integracyjnego mieszkańcy mogli spróbować m.in. "karpia z grojeckiej góry", "karpia w szuwarach" lub "karpia spod leśnej grobli". Degustacje połączone ze wspólną zabawą trwały do późnych godzin wieczornych i na długo zapadły w pamięć mieszkańców!

1 565 566,34 zł

- wartość projektów zrealizowanych z dotacji 2010 roku,
pozyskanych za pośrednictwem LGD „Dolina Soły”



Liczba wniosków zrealizowanych z dotacji 2010 roku, pozyskanych z PROW 2007-2013 za pośrednictwem LGD „Dolina Soły”

